WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PIĄTEK 13 LUTEGO 1976 ROKU
WYD. AB

Nr 35 (9724) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Spotkanie I sekretarza KC PZPR z dziennikarzami

◆ O wyższą jakość pracy
◆ Nowelizacja Konstytucji – odzwierciedleniem rzeczywistości

WARSZAWA PAP. 12 bm. odbyło się okresowe spotkanie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z dziennikarzami prasy, agencji prasowych, radia i telewizji, które prowadził zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz. Obecny był kierownik wydziału prasy, radia i telewizji KC PZPR — Kazimierz Rokoszewski.

I SEKRETARZ KC PZPR omówił aktualne problemy życia społeczno-gospodarczego kraju oraz udzielił odpowiedzi na pytania dziennikarzy.

Nawiązując do uchwały II Plenum KC E. Gierek powiedział m. in., że „ujawnienie i wykorzystanie rezerw w gospodarce narodowej ma doniosłe znaczenie z punktu widzenia zadań w dziedzinie wzrostu poziomu życia społeczeństwa". Chodzi o to, aby uruchomić zarówno rezerwy proste co polega na poprawie dyscypliny i porządku w zakładach, likwidacji marnotrawstwa, jak i te głębsze, bardziej złożone wynikające z dynamicznego rozwoju kraju. Są one związane z wprowadzeniem nowoczesnej organizacji pracy, wyższego poziomu technicznego i technologicznego.

NAJWIĘKSZE możliwości — oświadczył Edward Gierek — kryją się w zwiększeniu społecznej wydajności pracy. Posiadamy po temu odpowiednie warunki w postaci rozbudowanych i unowocześnionych mocy wytwórczych oraz wykwalifikowanej kadry. Nakłady inwestycyjne rosły w okresie minio-

(Dokończenie na str. 2)

Już w najbliższą niedzielę

Sprawdzamy spisy wyborców

21 MARCA br. — jak wiadomo — odbędą się wybory do Sejmu PRL i WRN. Choć od tej daty dzieli nas jeszcze ponad 5 tygodni, we wszystkich 147 obwodowych komisjach wyborczych Szczecina zaczęła się wytężona praca.

WCZORAJ do wszystkich obwodów otwartych Szczecina dostarczone zostały spisy wyborców. Listy te sporządzone zostały w oparciu o dane meldunkowe, przy dużym współudziale aktywu społecznego. Starano się maksymalnie je zaktualizować i uniknąć ewentualnych pomyłek.

Również wczoraj w większości budynków rozplakatowano ulotki zawierające informacje o adresie (i numerze telefonu) lokalu wyborczego, w którym głosować mają mieszkańcy.

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę 15 bm. od godz. 10 do 15 można już udać się do lokalu wyborczego, by sprawdzić, czy nasze nazwisko figuruje w spisie wyborców. Spisy te będą wyłożone w ciągu najbliższych dwóch tygodni, tj. od 15 do 29 bm. Sprawdzać je można codziennie w godzinach od 13 do 19 (w dni powszednie) i od 10 do 15 (w niedziele i święta). Podobnie jak podczas poprzednich wyborów dane personalne można również sprawdzić telefonicznie.

Wprawdzie do 29 lutego czasu pozostało dosyć sporo ale nie warto zwlekać z wizytą w lokalu wyborczym. Nadchodząca niedziela stwarza dogodną okazję do tego, by spełnić nasz obywatelski obowiązek. (tę)

W Rumunii minus 30 st.

BUKARESZT PAP. Po 7 lutego w Rumunii zarejestrowano najniższe temperatury od 5 lat o tej porze roku. W nocy z 11 na 12 bm. temperatura spadła do minus 30 stopni miejscami w górach Transylwanii. Meteorologowie zapowiadają lekkie ocieplenie.

Grypa w Belgii

BRUKSELA PAP. W Belgii szaleje epidemia grypy. Według opublikowanych ostatnio danych, na grypę choruje prawie 15 procent ludności tego kraju. Belgijskie ministerstwo zdrowia podało, że epidemia została zlokalizowana w kilku rejonach, zwłaszcza w centrum kraju, w okolicach Brabantu. Absencja chorobowa w szkołach dochodzi do 40 procent, podobnie zresztą jak w większych zakładach pracy.

Błyskawiczna ofensywa ludowych sił Angoli

Coraz bliższe całkowite wyzwolenie

ALGIER PAP. Ofensywa sił ludowych w Angoli postępuje bardzo szybko. Oddziały MPLA znajdują się już na froncie południowym o 200 km od pozycji wojsk RPA rozlokowanych wzdłuż granicy namibijsko-angolskiej. Centralna rozgłośnia radiowa w Luandzie oznajmiła w czwartek wieczorem, że po zdobyciu ostatnich dwóch bastionów separatystycznych organizacji FNLA i UNITY — miast Manquela do Zomba i Silva Porto, całkowite wyzwolenie kraju jest już bliskie.

NA POŁUDNIOWYM krańcu Angoli RPA utworzył system obrony, rozmieszczając w nim kilka tysięcy żołnierzy. Mają oni bronić zapory Calueque i systemu hydroenergetycznego na rzece Kunene. Agencja Reutera pisze, że nie wiadomo czy MPLA będzie prowadzić ofensywę przeciwko wojskom RPA czy też podejmie wysiłki dyplomatyczne w celu doprowadzenia do wycofania się tych wojsk z terytorium angolskiego. Ludowy rząd w Luandzie otrzymał w tej kwestii wolną rękę i pełne poparcie ze strony Organizacji Jedności Afrykańskiej. Przewodniczący OJA, prezydent Ugandy, Idi Amin określił obecność wojsk RPA w Angoli jako zagrożenie dla pokoju w Afryce. Prezydent Amin oświadczył w środę, że muszą być podjęte wszelkie możliwe wysiłki w celu usunięcia oddziałów południowoafrykańskich z terytorium angolskiego.

RADA REWOLUCYJNA Ludowej Republiki Angoli odbyła w środę posiedzenie w Luandzie, na którym powzięto szereg decyzji. Omówiono i zaaprobowano projekt ustawy w sprawie nacjonalizacji ziem, których właściciele opuścili kraj lub dopuścili się zbrodni wobec narodu angolskiego.

Z TASM fabryki „Kisłotoupor" w obwodzie tulskim schodzi dziennie 1600 sztuk rozmaitych wyrobów z porcelany i fajansu.

(CAF — TASS)

Najlepsza sekretarka

TYTUŁ najlepszej sekretarki w USA zdobyła 17-letnia Mary Szczeciński z Seven Hills, stan Ohio. Wyróżnienie to otrzymała podczas dorocznego konkursu sekcji młodzieżowej korporacji sekretarek. Wraz z zaszczytnym tytułem otrzymała panna Mary stypendium w wysokości 750 dolarów.

Biathloniści walczą o medale

BIEG sztafet biathlonowych otworzył dzisiejszy, dziesiąty dzień XII Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Pierwsza zmiana wyruszyła na trasę o godz. 10, wśród startujących są także Polacy. Gdy oddawaliśmy materiały do druku narciarze znajdowali się jeszcze na trasie a na torze lodowym walczyli łyżwiarze — wyścig na 1 500 m. O godz. 12.30 narciarki wystartowały do ostatniej konkurencji — slalomu giganta. Po południu natomiast w Igls odbędą się dwa ślizgi czwórek bobslejowych. Dzisiejszy dzień zakończą występy łyżwiarek figurowych. Po jeździe dowolnej wyłonione zostaną medalistki w tej konkurencji.

W Szczecinie-Dąbiu

Spotkanie ze „Studiem 2"

ZAPROSZENIE chwyciło i oto telewizyjne „Studio 2" zjawi się już 28 lutego br. w Międzyzakładowym Ośrodku Propagandy i Informacji Budownictwa Rolniczego w Szczecinie-Dąbiu. W ostatnim programie „Studia 2" red. Mikołajczyk odczytał tekst zaproszenia tej redakcji TV do Dąbia, a już wczoraj przyszło pisemne potwierdzenie przyjęcia propozycji podpisane przez redaktora Mariusza Waltera, kierownika tego programu.

A zaczęło się od tego, że MOPI w Dąbiu podchwyciło akcję TV „Bądź życzliwy" i rozpropagowało ten konkurs przez radiowęzeł wśród załóg swych czterech instytucji budownictwa rolniczego: Przeds. Robót Instalacyjno-Montażowych, Przemysłowego Przeds. Budownictwa Rolniczego, Przeds. Sprzętowo-Transportowego i „Wodrolu". W programie wizyty „Studia 2" będzie więc spotkanie z laureatami tego konkursu. Ale oczywiście nie tylko. Gospodarze zaprezentują swych ludzi dobrej roboty, oprowadzą po wystawach — Przeglądzie Nowości Wydawniczych Specjalistycznych i pokazie twórczości amatorskiej które będą wyeksponowane w świetlicy międzyzakładowej w nowym wieżowcu, itp.

Zresztą — nie uprzedzajmy. Wyniki spotkania z kamerami zobaczymy w jednym z najbliższych programów „Studia II". (Up.)

Dotąd zginęło 25 tys. osób

Dramatyczna sytuacja po trzęsieniu ziemi w Gwatemali

MEKSYK PAP. Jak donoszą z Gwatemali, rząd tego kraju podjął zdecydowane kroki przeciwko elementom przestępczym, które wykorzystując ogólny chaos ograbiają zrujnowane domostwa i sklepy, jak również napadają na ludność zabierając jej uratowany dobytek. W samej tylko stolicy policja i wojsko aresztowało ponad 400 bandytów. Wielu innych — niektóre źródła podają liczbę ok. 200 — zostało zabitych podczas starć ze zorganizowanymi przez mieszkańców grupami samoobrony.

W środę rząd gwatemalski odrzucił po raz drugi ofertę pomocy ze strony Wielkiej Brytanii. Dwa brytyjskie samoloty z żywnością, odzieżą i lekarstwami dla poszkodowanych stoją od kilku dni gotowe do startu na lotnisku w Belize, nie otrzymawszy od władz gwatemalskich zezwolenia na lądowanie. Prezydent Gwatemali oświadczył, że „nie chce mieć do czynienia z nieprzyjaznymi krajami", nawiązując do sporu o brytyjskie terytorium zależne

(Dokończenie na str. 3)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Ze szczecińskich uczelni ◆ Żegnaj biurokracjo... ◆ Rumuńskie wybrzeże zaprasza ◆

Egz. obow. Reg. 49/76

Dar konstruktora pojazdów księżycowych

W LICEUM im. Tadeusza Kościuszki w Koninie odbyło się z udziałem dyrekcji szkoły i przedstawicieli Stowarzyszenia Wychowanków, uroczyste przekazanie kalkulatora elektronicznego do wyższych działań matematycznych firmy Hawlett Packard Mod 21.

Kalkulator, który będzie stanowić cenną pomoc naukową przy rozwiązywaniu skomplikowanych zadań matematycznych przekazał na rzecz liceum jego były wychowanek, a obecnie światowej sławy naukowiec, konstruktor pojazdów księżycowych, profesor Mieczysław Beker.

Prof. Mieczysław Beker, zwany w świecie nauki mistrzem od poruszania się po bezdrożach, opuścił kraj we wrześniu 1939 r. Za granicą w okresie wojny pracował w przemyśle zbrojeniowym Kanady, następnie był wykładowcą amerykańskich uniwersytetów i doradcą firmy General Motors. Międzynarodową sławę przyniosło mu opracowanie projektu pojazdu księżycowego, który zwycięsko przeszedł wszystkie próby i wraz z załogą „Apolla" wylądował na Księżycu.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Żywiec" z Antwerpii,
m/s „Chochlik" z Antwerpii,
s/s „Katowice" z Danii,
s/s „Wieczorek" z Danii,
m/s „Wadowice" z Belgii,
m/s „Piotrków Trybunalski" z Belgii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Kwidzyń" do Finlandii,
m/s „Połczyn" do Francji,
m/s „Powstaniec Wielkopolski" do Japonii,
m/s „Ruciane" do Danii,
s/s „Sołdek" do Danii,
s/s „Szczecin" do Danii,
s/s „Gniezno" do Szwecji.

J. Czyrek przyjął arcybiskupa L. Poggi

WARSZAWA PAP. 12 bm. wiceminister spraw zagranicznych PRL Józef Czyrek przyjął kierownika zespołu stolicy apostolskiej do spraw stałych kontaktów roboczych z rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — arcybiskupa Luigi Poggi.

Arcybiskup Poggi przebywa w Warszawie jako obserwator z ramienia stolicy apostolskiej, na konferencji UNESCO w sprawie ochrony zabytków.

Spotkanie E. Gierka z dziennikarzami

(Dokończenie ze str. 1)

nych 5 lat w tempie ponad 18 proc. rocznie. W rezultacie o połowę zwiększyła się wartość środków trwałych w przemyśle, a w budownictwie nawet dwukrotnie. Znacznie wzrosło i uległo unowocześnieniu techniczne uzbrojenie pracy, czyli wyposażenie przedsiębiorstw. Mamy — powiedział Edward Gierek — wiele jeszcze do zrobienia w zakresie wzrostu wydajności pracy i podniesienia jakości wyrobów. Wyższa jakość produkcji — to przede wszystkim lepsze zaspokojenie potrzeb rynku, to lepsze spożytkowanie czasu pracy ludzi i maszyn, to jednocześnie lepsze wykorzystanie materiałów — często importowanych.

I sekretarz KC PZPR przypomniał również znaczenie pojęcia „planu otwartego" stwierdzając, że jego istotą jest to, by w ramach istniejących ograniczeń w zakresie zatrudnienia inwestycji czy importu. zwiększać produkcję na potrzeby rynku wewnętrznego oraz eksportu. Innymi słowy „plan otwarty" winien zachęcać do przekraczania zadań planowych poprzez oszczędne gospodarowanie surowcami i materiałami, racjonalne wykorzystywanie aparatu produkcyjnego itp. nie zaś drogą ponadplanowego wzrostu nakładów inwestycyjnych czy też importu.

Idee II Plenum spotkały się z pełną aprobatą klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy. Wyrazem tego jest utrzymanie wysokiego, przekraczającego założenia planu tempa wzrostu produkcji przemysłowej i wydajności pracy w styczniu br.

CZĘŚĆ swego wystąpienia E. Gierek poświęcił nowelizacji Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wskazując, że wprowadzone zmiany odzwierciedlają socjalistyczne przeobrażenia dokonane w okresie minionych lat a zarazem umacniają patriotyczne, narodowe wartości tego fundamentalnego dokumentu. Upowszechnienie znajomości Konstytucji, jej nowoczesnego, demokratycznego i humanistycznego charakteru jest ważnym zadaniem polityczno-wychowawczym.

Mówiąc o powszechnym poparciu udzielonym projektowi zmian i poprawek do Konstytucji przez społeczeństwo I sekretarz KC PZPR wskazał, iż powszechne zainteresowanie tą problematyką należy wykorzystać dla ukazania walorów socjalizmu. Ważna jest nie tylko litera prawa i jej znajomość lecz zrozumienia głębokich różnic, jakie dzielą naszą Konstytucję — konstytucję kraju socjalistycznego od konstytucji burżuazyjnych, które, choć wiele mówią o wolności i swobodach, w praktyce służą zamaskowaniu istoty systemu społecznego opartego na prywatnej własności środków produkcji i chroniącego interesu warstw posiadających.

Natomiast w warunkach socjalizmu prawa konstytucyjne zgodne są z rzeczywistością społeczną, polityczną i gospodarczą.

Sprawą, którą należy szczególnie uwypuklić, jest głęboko demokratyczny charakter przyjętych poprawek do Konstytucji. Zmierzają one w kierunku poszerzania udziału ludzi pracy w rozstrzyganiu ważnych problemów polityki państwa, we współdecydowaniu o sprawach swojego zakładu czy osiedla mieszkaniowego. Sankcjonują one i nadają zobowiązującą formę prawną przyjętej od kilku lat praktyce konsultowania ważniejszych zamierzeń kierownictwa partii i rządu ze społeczeństwem, wprowadzają przepisy podnoszące rangę samorządu mieszkańców, samorządu robotniczego, związków zawodowych, spółdzielczości i organizacji społecznych.

Edward Gierek podkreślił, iż zdanie określające Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, jako przewodnią siłę budownictwa socjalistycznego, nie oznacza w żadnym przypadku przywilejów dla jej członków. Nakłada na polskich komunistów zwiększone obowiązki, stawia wymóg przodownictwa w pracy, wzorowego wypełniania obywatelskich powinności.

Każdy, kto obiektywnie podchodzi do uchwalonych przez Sejm poprawek do Konstytucji, musi przyznać, że mają one charakter demokratyczny, nowoczesny i postępowy, głęboko patriotyczny, stwierdził I sekretarz KC PZPR. Tak też je rozumie ogromna większość polskiego społeczeństwa, która udzieliła im zdecydowanego poparcia. Poparcie to jest logiczną konsekwencją powszechnej akceptacji programu dynamicznego rozwoju kraju realizowanego przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą wspólnie z ZSL i SD z wszystkimi patriotycznymi siłami, skupionymi we Froncie Jedności Narodu.

Wprowadzone zmiany konstytucyjne służyć będą dalszemu umocnieniu patriotycznej jedności Polaków, siły naszego państwa i rozwoju socjalistycznej demokracji. Poprzez sformułowania dotyczące głównych zasad polityki zagranicznej umacniają też międzynarodową pozycję naszego kraju. Zapisaliśmy do Konstytucji podstawowe racje naszej polityki: niepodległość, suwerenność, bezpieczeństwo i pokój. Gwarancją tych racji jest siła naszego państwa, i jak dowiódł tego cały okres powojenny — sojusz, przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim oraz krajami socjalistycznej wspólnoty. Rozwijamy również przyjazną, równoprawną współpracę z państwami o odmiennych ustrojach. Wartość tych zasad jest oczywista dla wszystkich patriotycznie myślących Polaków. Wprowadzenie generalnych założeń naszej polityki zagranicznej do Konstytucji stanowi poza tym dobitny wyraz szlachetnych intencji Polski w stosunkach z innymi państwami.

Myślą przewodnią, która towarzyszyła pracom nad nowelizacją Konstytucji, było pogłębienie patriotycznej jedności narodu, umocnienie państwowości polskiej, Aby to osiągnąć — powiedział Edward Gierek — nie wystarcza, rzecz jasna sformułowanie i uchwalenie od powiednich praw konstytucyjnych. Potrzebne jest konkretne działanie oparte o kompleksowy program, o ściśle wytyczone zadania. Opracowaniu takiego właśnie programu zamierzamy poświęcić najbliższe, III Plenum Komitetu Centralnego naszej partii.

Temat jest niezwykle szeroki. Obejmuje on wszystkie dziedziny życia kraju począwszy od gospodarki i kultury narodowej a skończywszy na wychowaniu młodzieży i sporcie. Węzłowy problem stanowi sprawa podniesienia na wyższy poziom świadomości społecznej, kształtowania postaw i poglądów sprzyjających realizacji założonych celów. Chodzi o to, by najsilniejsze uczucie, które ożywia nasz naród, a tym uczuciem jest patriotyzm, wykorzystać dla eliminowania cech ujemnych, by je przekształcać w wolę wytrwałej i rzetelnej, codziennej pracy dla dobra kraju, w zdolność myślenia kategoriami państwa i narodu.

Następnie I sekretarz KC PZPR odpowiedział na szereg pytań, zadanych bezpośrednio na spotkaniu oraz zgłoszonych wcześniej przez klub publicystów ekonomicznych SDP. (PAP)

Wczoraj w kraju

▲ WCZORAJ zakończyła się 4-dniowa oficjalna wizyta jaką na zaproszenie premiera Piotra Jaroszewicza złożył w naszym kraju premier rządu Republiki Zielonego Przylądka — Pedro Pires. Na zakończenie wizyty przyjęto wspólny komunikat.

W ostatnim dniu wizyty P. Piresa w Polsce, premiera rządu Republiki Zielonego Przylądka przyjął premier Piotr Jaroszewicz.

Wczoraj w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie zakończyły się rozmowy plenarne delegacji obu krajów.

W wyniku wizyty nawiązane zostały stosunki dyplomatyczne pomiędzy Polską i Republiką Zielonego Przylądka.

▲ W WARSZAWIE podpisano wczoraj nową umowę o komunikacji lotniczej pomiędzy Polską a Węgrami. Stwarza ona bardziej elastyczne warunki dla dalszego rozwoju komunikacji lotniczej z korzyścią dla obydwu stron. Polskie Linie Lotnicze „Lot" utrzymują stałe połączenia z Budapesztem a także przez Budapeszt z innymi portami lotniczymi. Węgierskie Linie Lotnicze „Malew" latają również nie tylko do Warszawy, lecz także przez Warszawę m. in. do Leningradu.

▲ DO KRAKOWA wrócili wczoraj uczestnicy 7-miesięcznej wyprawy naukowej do Ameryki Południowej — studenci koła naukowego przyrodników Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przywieźli oni wiele unikalnych eksponatów, które wzbogacą zbiory UJ i Polskiej Akademii Nauk. Posłużą one do celów dydaktycznych oraz naukowych przyrodnikom, geografom a także specjalistom ochrony środowiska. Plonem wyprawy jest również bogata dokumentacja fotograficzna.

▲ OPUSCIŁA Polskę delegacja powszechnej federacji związków zawodowych Iraku z sekretarzem generalnym tej organizacji Beden Fadhil Araibi. Tego dnia w Warszawie podpisano porozumienie o współpracy związków zawodowych Polski i Iraku.

Do udziału zaproszono 60 szczecińskich eksporterów

Po raz drugi konkurs „Made in Poland"

PO RAZ DRUGI Rada Główna FSZMP, Polska Izba Handlu Zagranicznego oraz redakcja „Sztandaru Młodych" pod patronatem ministra Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej organizują konkurs „Made in Poland". Korzyści z tej imprezy były w 1974 r. dla naszej gospodarki narodowej znaczne. Tylko w województwie szczecińskim 17 przedsiębiorstw — eksporterów uczestniczących w konkursie wykonało ponadplanową produkcję eksportową wartości 17 mln zł dew., zaś średnia dynamika ich eksportu osiągnęła poziom 33 proc. (w przypadku krajów kapitalistycznych wzrost eksportu wyniósł aż 74 proc.).

Szczecińscy laureaci konkursu otrzymali nagrody na łączną sumę 700 tys. zł. Przypomnijmy, że dwie równorzędne nagrody z tytułu zajęcia I miejsca otrzymały Morska Stocznia Jachtowa i Fabryka Kabli „Załom". Drugie miejsce zajęły Zakłady Koksochemiczne zaś trzecie Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego. Wyrazem podziękowania i uznania za wzorową postawę młodzieżowych brygad ZMS było przyznanie przez ZG ZMS trzech odznaczeń im. Janka Krasickiego, 2 miejsca na wycieczki zagraniczne oraz 10 miejsc na obozy młodzieżowe w kraju.

W TEGOROCZNYM konkursie mogą brać udział wszystkie przedsiębiorstwa produkcyjne i usługowe zajmujące się działalnością eksportową. Zasadniczymi kryteriami oceny będą: wzrost udziału produkcji eksportowej w produkcji sprzedanej ogółem, wzrost produkcji eksportowej w poszczególnych obszarach płatniczych w stosunku do roku ubiegłego, poprawa jakości i opłacalności produkcji eksportowej, realizacja inicjatyw młodzieżowych w zakresie produkcji eksportowej. Uwzględniane będą dodatkowe elementy oceny jak medale i wyróżnienia na imprezach międzynarodowych i krajowych. Warunkiem dopuszczenia do udziału w ocenie konkursowej jest wykonanie planu eksportu.

DUŻĄ WAGĘ w realizacji założeń konkursu przywiązuje się do energii i zapału młodzieży pracującej, zrzeszonej i nie zrzeszonej. Realizacja inicjatyw młodzieżowych zmierzających do zwiększenia produkcji eksportowej jest jednym z czołowych kryteriów oceny przedsiębiorstwa. Wojewódzka Komisja Konkursu „Made in Poland" pracująca pod przewodnictwem dyrektora Oddziału Morskiego PIHZ w Szczecinie Mariana Ptaszyńskiego wysłała zaproszenie do udziału 60 eksporterom naszego województwa. Nie leży liczyć, że spotkają się one z pełnym zrozumieniem ze strony załóg produkcyjnych, organizatorów i kierowników produkcji, a przede wszystkim — młodzieży. (wit)

Z PRASY PORANNEJ

JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński" — wczoraj odbyło się posiedzenie Egzekutywy KW PZPR na temat zadań w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i to warzyszącego w br. oraz dokonano oceny wyników gospodarczych w styczniu br. Na posiedzeniu podkreślono m. in. konieczność zwiększenia mobilizacji i starań budownictwa, gdyż mimo stale wzrastającej liczby oddawanych mieszkań, rozmiary tego budownictwa ciągle jeszcze nie zaspokajają zapotrzebowania społecznego. Wyniki gospodarcze styczna w przemyśle naszego województwa zostały wykonane, a na podkreślenie zasługuje fakt, że przyrost tzw. produkcji sprzedanej i usług osiągnięty został w 95,9 proc. przez wzrost wydajności pracy.

„Królewna Śnieżka" — nowy... western

KRAKÓW PAP. Dziś w najstarszym w kraju Teatrze Lalek i Masek „Groteska" w Krakowie odbędzie się prapremiera „Królewny Śnieżki". Prapremiera, ponieważ widowisko reżyserowane przez debiutującego w tej roli znanego aktora — Wojciecha Ziętarskiego przygotowane zostało w konwencji... westernu.

Premiera połączona zostanie z wystawą i wręczeniem nagród ogólnopolskiego konkursu dla dzieci na plakat do tego spektaklu. Laureatką I nagrody została jedna z najmłodszych uczestniczek konkursu 5-letnia Emanuela Czujowska z Wrocławia.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Ostra krytyka austriackich narciarzy

PRASA austriacka nie szczędzi słów krytyki pod adresem swoich narciarzy i narciarek. Już nawet złoty medal Franza Klammera w biegu zjazdowym nie jest w stanie osłodzić gorzkiej porażki w innych konkurencjach zjazdowych. Po slalomie specjalnym kobiet — konkurencji, której nie ukończyła żadna z Austriaczek rozpoczęła się ostra kampania. Prasa domaga się dymisji Toni Sailera i jego sztabu szkoleniowców. Przypomina się, że związek wydaje około 3 mln szylingów rocznie na płace dla 12 trenerów kadry zjazdowców i pięciu trenerów kadry kobiecej. W Innsbrucku mówi się, że w najbliższym czasie zwolnionych zostanie 90 proc. szkoleniowców. Prezes austriackiego związku narciarskiego dr Schlick zapowiada w ciągu najbliższych dwóch tygodni po olimpiadzie zwołanie nadzwyczajnego zebrania działaczy w celu omówienia przyczyn niepowodzeń olimpijskich.

Już teraz proponuje się aby funkcję szefa szkolenia w związku austriackim objął Baldur Preimi, który kierował zarówno kadrą skoczków jak i zjazdowców. Austriacka opinia ma największe zaufanie do tego trenera, który w szybkim czasie doprowadził grupę skoczków austriackich do czołówki światowej.

KONKURS SKOKÓW — OSTATNIA SZANSA AUSTRIAKÓW

KONKURSEM ostatniej szansy nazywa prasa austriacka niedzielny konkurs skoków na Bergisel. Po serii niepowodzeń w innych konkurencjach może właśnie w skokach uda się Austriakom wywalczyć komplet medali. Trener Baldur Preimi nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji kto wystąpi w niedzielę jako czwarty obok Bachlera, Schnabla i Innauera. Najpoważniejszym kandydatem jest obecnie 22-letni Hans Wallner, który na ostatnim treningu zaprezentował się bardzo dobrze uzyskując 103 m.

STENMARK FAWORYTEM

— KTO WYGRA sobotni slalom specjalny? — Z tym pytaniem zwróciliśmy się do polskich zjazdowców.

Trener Ryszard Ćwikła typuje jako faworytów Szweda Stenmarka i Włocha Gustavo Thoeniego.

Jan Bachleda widzi 5 kandydatów do medali — Stenmarka i Thoeniego oraz Jungingera (RFN), Radiciego (Włochy) i Grosa (Włochy). Roman Dereziński jest zdania, że walka rozegra się między Stenmarkiem a Włochami.

A więc opinie są zgodne. Trener Ćwikła nie ukrywa, że liczy też na dobre miejsca Polaków.

— Sądzę, że podobnie jak w slalomie kobiet tak i w slalomie mężczyzn zostanie wyeliminowanych wielu faworytów — mówi Jan Bachleda — w ostrej walce trzeba bowiem decydować się na pewne ryzyko. Jeśli ukończę pomyślnie pierwszy przejazd to może uda mi się zająć dobre miejsce. Na jazdę asekuracyjną nie mogę sobie pozwolić.

KTO PO WOJCIECHU FORTUNIE?

GAZETA związków zawodowych ZSRR „Trud" już tradycyjnie ufundowała specjalny puchar dla zawodniczki lub zawodnika, który sprawi największą niespodziankę podczas Igrzysk Olimpijskich. W roku 1968 nagrodę tę zdobył biegacz włoski Franco Nones, który wygrał bieg na dystansie 30 km. W 1972 ta zaszczytna nagroda przypadła Polakowi Wojciechowi Fortunie, który zwyciężył w konkursie skoków na wielkiej skoczni w Sapporo. Jak dotąd do pucharu na XII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich kandydują: fińska biegaczka Helena Takalo, biegacz radziecki Nikolaj Bazukow oraz amerykański łyżwiarz Peter Mueller. Ostateczna decyzja komu przypadnie puchar „Trudu" zapadnie 14 lutego na specjalnym posiedzeniu jury, w skład którego wchodzą dziennikarze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Polski, Austrii i Wielkiej Brytanii.

PRASA CSRS O IGRZYSKACH

W KORESPONDENCJI i komentarzach prasy CSRS z przebiegu Igrzysk w Innsbrucku najwięcej miejsca poświęca się oczywiście narodowej dyscyplinie z tego kraju — hokejowi. Ale nie tylko.

Gazety podkreślają umiejętność przygotowania szczytu formy na odpowiedni moment przez sportowców ZSRR i NRD. Zawodnicy tych krajów nie odkrywali kart w licznych próbach przedolimpijskich, by błysnąć w Innsbrucku.

Komentatorzy nadal są bardzo wstrzemięźliwi w ocenie szans reprezentantów CSRS. Dotyczy to także hokeistów, którzy według miejscowej prasy odnieśli „bardzo szczęśliwe" zwycięstwo nad Finlandią. Pisząc o polskich hokeistach, stwierdza się, że wykazali oni słabszą formę niż oczekiwano.

56 mln osób otrzymało nowe mieszkania

Wysokie tempo rozwoju radzieckiej gospodarki

MOSKWA PAP. W ostatnich pięciu latach, które minęły od XXIV Zjazdu KPZR, Kraj Rad osiągnął niezwykle wysokie tempo swego ogólnego rozwoju. W okresie tym, w odróżnieniu od pogłębiającego się kryzysu ekonomicznego w państwach kapitalistycznych, gospodarka narodowa ZSRR rozwijała się równomiernie, zgodnie z przewidywanymi założeniami, uzyskując z każdym rokiem coraz większy przyrost produkcji przemysłowej. Łącznie, w latach 1971—1975 jej wzrost wyniósł 43 procent. Wartość środków trwałych, w porównaniu z poprzednią 5-latką zwiększyła się o połowę. Do użytku oddano m. in. ok. dwa tysiące wielkich obiektów produkcyjnych, wydobywczych i energetycznych.

JEDNOCZEŚNIE Związek Radziecki umocnił wydatnie swą pozycję w gospodarce światowej, jako czołowy producent kluczowych surowców i wyrobów przemysłowych. Kraj Rad zajmuje obecnie pierwsze miejsce na świecie m. in. pod względem wydobycia ropy naftowej, produkcji stali, cementu, nawozów sztucznych, ciągników, kombajnów zbożowych, lokomotyw oraz wielu artykułów powszechnego użytku. ZSRR szczyci się także najwyższym tempem w budownictwie mieszkaniowym.

DO nowych mieszkań przeprowadziło się w minionym 5-leciu 56 milionów osób, co stanowi liczbę odpowiadającą liczbie ludności Francji. Przeciętne realne dochody na jednego mieszkańca wzrosły prawie o jedną czwartą.

Była to więc w sumie — jak się ocenia powszechnie w dyskusji przedzjazdowej — najbardziej pomyślna 5-latka w historii Związku Radzieckiego.

Odczucie to kształtuje w dużej mierze atmosferę ostatnich tygodni poprzedzających XXV Zjazd KPZR. Zadowoleniu z dotychczasowego dorobku towarzyszy przekonanie o dalszych szerokich perspektywach rozwoju społeczno-gospodarczego ZSRR, które przedstawione zostały przez Komitet Centralny partii w projekcie zamierzeń na lata 1976—1980. Trwająca od dwóch miesięcy ogólnonarodowa debata nad tym dokumentem programowym potwierdziła w pełni słuszność i realność zawartych w nim zadań, wniosła wiele dodatkowych uzupełnień, wzbogacających poprzednie założenia.

Konkretnym wyrazem poparcia dla polityki partii są masowy zasięg czynu przedzjazdowego i dobre wyniki uzyskane w gospodarce narodowej w styczniu. Wiele załóg postanowiło uczcić Zjazd wykonaniem o kilka dni wcześniej planów produkcyjnych pierwszych dwóch miesięcy br.

ZAKOŃCZENIE WIZYTY S. OLSZOWSKIEGO W DANII

◆ MINISTER spraw zagranicznych, Stefan Olszowski zakończył 12 bm. czterodniową wizytę w Danii, gdzie przebywał na zaproszenie ministra spraw zagranicznych tego kraju, Knuda Andersena. Na zakończenie wizyty został opublikowany komunikat polsko-duński, w którym S. Olszowski i K. Andersen pozytywnie ocenili stan obecnych stosunków oraz możliwości dalszego rozwoju współpracy.

SCHMIDT — GISCARD D'ESTAING

◆ DO MIEJSCOWOŚCI Mas d'Artigny w pobliżu Nicei, przybył w czwartek kanclerz RFN, Helmut Schmidt na 2-dniowe konsultacje na najwyższym szczeblu — z udziałem prezydenta Francji Valery'ego Giscard d'Estaing.

ZAPRZYSIĘŻENIE RZĄDU WŁOSKIEGO

◆ W CZWARTEK RANO odbyło się zaprzysiężenie ministrów nowo utworzonego, jednopartyjnego rządu włoskiego, składającego się wyłącznie z przedstawicieli partii demokracji chrześcijańskiej. Jest to 35 rząd w powojennej historii Włoch i piąty, na którego czele stoi Aldo Moro.

Tym razem „wąż walutowy"...

Gorączka na giełdach

LONDYN, PARYŻ, BONN PAP. W kołach gospodarczo-finansowych RFN z nie ukrywanym niepokojem obserwowana jest utrzymująca się na giełdach światowych gorączka walutowa. Jej przyczyną jest, jak wiadomo, masowa spekulacja, obliczona na podwyższenie kursu marki zachodnioniemieckiej z jednej, a spadek kursu franka francuskiego i innych walut z drugiej strony.

Banki centralne RFN, Francji, W. Brytanii, Szwajcarii, Włoch, Belgii, Holandii, Japonii oraz Stanów Zjednoczonych przystąpiły do „korekcyjnych" zakupów, by zahamować sztuczne zmiany kursów walut. O zasięgu tych operacji świadczy fakt, że od 1 stycznia br. banki wymienionych krajów — bez Stanów Zjednoczonych — „przepompowały" na rynki wymienne ponad 5 mld dolarów dla zrównoważenia zakupów międzynarodowych spekulantów walutowych.

Jak na razie niewiele to pomogło, gdyż w środę marka zachodnioniemiecka była na granicy pułapu, dopuszczanego porozumieniami o „wężu walutowym", natomiast francuski frank bliski był dolnego dopuszczalnego poziomu kursu (w Paryżu za 1 markę dawano 1,75 franka). Obecnie gorączka jest swego rodzaju sprawdzianem porozumienia, jakie w Rambouillet w listopadzie ub. roku zawarli szefowie państw i rządów 6 czołowych krajów kapitalistycznych, kiedy postanowili koordynować działania banków centralnych na rzecz bardziej stabilnego systemu walutowego.

Gra na zwyżkę kursu marki zachodnioniemieckiej związana jest — zdaniem obserwatorów — z zaostrzeniem konkurencji handlowej między krajami kapitalistycznymi w warunkach pogłębiającego się kryzysu gospodarczego. Eksporterzy zachodnioniemieccy — jak pisze prasa — widzą w podwyższeniu kursu marki „katastrofę", gdyż oznaczałoby to podrożenie waluty zachodnioniemieckiej, a zatem — obniżenie konkurencyjności towarów z RFN na rynkach światowych.

To obniżenie konkurencyjności byłoby dla RFN tym groźniejsze, że obecnemu naciskowi na markę towarzyszy obniżenie kursów walut krajów, które są głównymi konkurentami handlowymi RFN, to jest USA, Francji i W. Brytanii.

Jak się wydaje, na giełdzie ciągle jednak liczą, iż, wobec obecnego naporu, ani marka, ani frank nie zdołają utrzymać się w „wężu walutowym", łączącym kursy walut 8 krajów zachodnioeuropejskich. Dzieje się tak mimo oficjalnych zapewnień rządu francuskiego, że zdoła on utrzymać swą walutę w granicach uzgodnionego marginesu wahań.

Zaostrzenie sytuacji w Irlandii Płn.

Sprawa raportu na temat tortur

LONDYN PAP. W Dublinie przedostały się do wiadomości publicznej główne stwierdzenia raportu Europejskiej Komisji Praw Człowieka na temat stosowania przez władze brytyjskie tortur i antyhumanitarnego traktowania więźniów w Irlandii Północnej. 500-stronicowy raport jest wynikiem 5-letniej pracy komisji, podjętej na żądanie władz Republiki Irlandzkiej.

W związku z „przeciekiem", brytyjski minister d/s Irlandii Płn. Merlyn Rees, potępił wszelkie spekulacje krążące w Dublinie oraz stwierdził, że rząd brytyjski nie ma zastrzeżeń wobec ewentualnego opublikowania tego raportu, który na razie — zgodnie ze zwyczajami komisji — ma charakter poufny. Na oświadczenie Reesa zareagował rząd Republiki Irlandzkiej, dając jednoznacznie do zrozumienia, iż pragnąłby szybkiego opublikowania raportu.

Sprawa jest komentowana przez niektóre dzienniki londyńskie. I tak „Times" uważa, iż sprawa tego raportu może stanowić poważne zagrożenie dla stosunków między W. Brytanią i Republiką Irlandzką.

Do napięcia w tych stosunkach może doprowadzić również śmierć 34-letniego Franka Stagga, który zmarł 12 bm. w angielskim więzieniu Wakefield, gdzie odbywał karę 10 lat więzienia za udział w operacjach terrorystycznych, organizowanych na terenie Anglii przez „Irlandzką Armię Republikańską". Stagg zmarł po 61 dniach głodówki, którą rozpoczął na znak protestu przeciwko odizolowaniu go od reszty więźniów oraz domagał się w ten sposób przewiezienia do Irlandii Płn.

Na śmierć członka IRA natychmiast zareagowała polityczna przybudówka tej organizacji — „Sinn Fein". Jej rzecznik, Seamus Loughram, oświadczył, że „śmierć Franka Stagga musi być pomszczona".

W związku ze śmiercią Stagga władze brytyjskie ogłosiły alarm dla sił bezpieczeństwa w Anglii i w Irlandii Płn. Władze obawiają się bowiem, „odwetowych" akcji terrorystycznych ze strony partyzantki irlandzkiej.

Dramatyczna sytuacja po trzęsieniu ziemi w Gwatemali

(Dokończenie ze str. 1)

Belize, co do którego Gwatemala wysuwa od lat roszczenia terytorialne.

Według informacji pochodzących z Waszyngtonu, zdjęcia wykonane przez amerykańskie samoloty wojskowe typu U-2 (używane do celów wywiadowczych) wykazały, że na terytorium Gwatemali powstają dwa nowe wulkany, widoczne w postaci gigantycznych wybrzuszeń terenu. Zdjęcia wykazały tak że podnoszenie się dna Morza Karaibskiego w pobliżu wybrzeży Gwatemali i Hondurasu. Znajdujący się w Gwatemali geologowie amerykańscy donoszą również o powstaniu liczącej ok. 100 km długości szczeliny w skorupie ziemskiej, miejscami tak głębokiej, że gołym okiem nie można dostrzec dna.

Gwatemalska służba archeologiczna i konserwatorska informują z kolei o ogromnych zniszczeniach bezcennych zabytków architektury kolonialnej, w tym wielu kościołów, zwłaszcza w starej hiszpańskiej stolicy tzw. kapitanatu Gwatemali — mieście Antigua. Służby te zwróciły się z apelem do podobnych instytucji na świecie o pomoc w restauracji nadających się do uratowania zabytków. Ciekawe, że istniejące w północnej części kraju skupiska zabytkowych budowli kultury Majów pozostały nienaruszone, co stanowi jeszcze jeden dowód wysokiego poziomu techniki budowlanej wspomnianej cywilizacji.

Ostatnie komunikaty rządowe szacują ogólną liczbę śmiertelnych ofiar trzęsienia ziemi na co najmniej 25 tysięcy, a liczbę rannych na ok. 70 tysięcy. Szacuje się również, że co najmniej jedna piąta 6-milionowej ludności kraju została bez dachu nad głową. Największe straty zanotowano w regionie Chimaltenango — ok. 10 tys. zabitych i 42 tys. doszczętnie zburzonych domów, co stanowi ponad 90 proc. zasobów mieszkaniowych regionu. W stolicy regionu — mieście Tecpan płoną stosy zwłok, które postanowiono spalić w obawie przed epidemią, gdyż ludność nie nadąża z grzebaniem umarłych.

Skradziono rzeźbę Donatella

RZYM PAP. Rzecznik policji w Pizie oświadczył, że z kościoła w tym mieście nieznani sprawcy ukradli rzeźbę w brązie dłuta Donatella — jednego z największych włoskich artystów epoki Odrodzenia.

Rzeźba przedstawiała popiersie jednego ze świętych. Zdaniem policji, przestępcy dostali się do wnętrza świątyni, wykorzystując rusztowanie zbudowane przez robotników przeprowadzających remont.

Tysiącletnia łaźnia

MOSKWA PAP. Na zachodnim przedgórzu masywu Tian-Szan archeolodzy natknęli się na pozostałości starej łaźni, zbudowanej przed przeszło tysiącem lat. Znajdowała się ona w rejonie dawnego miasta teraz leżącego przy wielkim handlowym szlaku z Azji Środkowej do Turkmenii. Okazało się, że był to cały kompleks zbudowany z płytek ceramicznych, składający się z 4 pomieszczeń, z których jedno stanowiło właściwą łaźnię parową.

Zachowane fragmenty łaźni pochodzącej z X wieku przeniesione zostaną do muzeum historyczno-krajoznawczego w Dżambule, w którym znajduje się wiele cennych eksponatów starożytnego budownictwa z terenów Azji Środkowej.

Z bratnich stolic

MOSKWA: Prognozy demograficzne

W KOŃCU bieżącego stulecia ludność ZSRR będzie liczyła 300 do 305 mln osób — stwierdza oświadczenie grupy demografów radzieckich. Obecnie Kraj Rad liczy około 255 mln mieszkańców.

5-dniowy tydzień także w szkolnictwie?

OD czasu wprowadzenia pięciodniowego tygodnia roboczego, pojawiają się w prasie radzieckiej głosy postulujące ustanowienie pięciodniowego tygodnia nauki także w szkolnictwie. Ostatnio problem ten podjęła „LITERATURNAJA GAZIETA". W artykule pióra L. Korolewej czytamy m. in.: „Jestem głęboko przekonana, że problem 5-dniowego tygodnia nauki należy rozwiązać niezwłocznie. Po pierwsze pełny tydzień nauki sprowadza do zera tak ważną zdobycz socjalną jak dwa dni wolne od pracy w tygodniu (...), po wtóre młodzież szkolna i tak przeciążona jest nauką". Za niebagatelną sprawę uważa autorka zagadnienia wychowawcze, łączące się tu z wpływem rodziny na dzieci, z umacnianiem więzów rodzinnych.

BUDAPESZT: Przyszłość stolicy

STOLICA Węgier należy do najpiękniejszych miast Europy, masowo odwiedzanych przez turystów. Nie zawsze zdają sobie oni sprawę z jej wyjątkowej roli, zupełnie odmiennej od większości innych stolic europejskich. Wynika to z faktu, iż mieszka tu 1/5 ludności Węgier, że wytwarza się tu aż 1/3 produkcji przemysłowej WRL, wreszcie z tego, iż Budapeszt jest największym ośrodkiem życia politycznego, naukowego i kulturalnego. Perspektywy rozwojowe miasta w bieżącej 5-latce są imponujące: wybuduje się ok. 95 tys. mieszkań dla ok. 350 tys. osób, ukończy się rozbudowę metra (co — zdaniem specjalistów — całkowicie rozwiąże problemy komunikacyjne), przebuduje wiele ciągów komunikacyjnych, zwiększy liczbę miejsc w szpitalach do 100 na 10 tys. mieszkańców. Przewiduje się też, że liczba samochodów osobowych w mieście wzrośnie do 1980 r. dwukrotnie, tj. prawie do 400 tysięcy.

PRAGA: Stawka na elektrownie atomowe

ROZWÓJ czechosłowackiej gospodarki powoduje szybki wzrost zapotrzebowania na energię. Klasyczne elektrownie z uwagi na znane kłopoty z surowcami i paliwami, będą w szybkim tempie uzupełniane elektrowniami atomowymi, które — jak się tu ocenia — są wielką szansą czechosłowackiej energetyki. Ambitny program rozwoju atomowej energetyki w oparciu o szeroką współpracę z ZSRR i innymi krajami RWPG już się rozpoczął i będzie w następnych latach realizowany ze zdwojonym tempem. I tak m. in. już w 1978 r. zostanie oddany do eksploatacji pierwszy z dwóch bloków elektrowni atomowej w Jasłowskich Bohunicach a do 1980 r. dwa pierwsze bloki (końcowa moc — 1 320 MW). Trwają także prace przy drugiej elektrowni w Dukanach na Morawach.

BELGRAD: ZKJ — 1,2 miliona członków

W BELGRADZIE poinformowano, że Związek Komunistów Jugosławii liczy obecnie 1,2 miliona członków, z których połowa nie ukończyła jeszcze 40 roku życia. Są to — jak się podkreśla — najlepsze rezultaty w całej historii ZKJ.

BERLIN: Rośnie Pałac Republiki

W STOLICY NRD — Berlinie wznoszony jest imponujący Pałac Republiki. Jego masywna sylwetka przykuwa uwagę wszystkich którzy znajdą się w okolicy placu Marksa i Engelsa. Obecnie trwają już prace wykończeniowe wewnątrz wzniesionego w stanie surowym budynku. Znajdą się tu m. in. wielka sala zgromadzeń z 5 tysiącami miejsc, mniejsza sala plenarnych zgromadzeń Izby Ludowej (parlamentu), liczne pomieszczenia wystawowe, itp. Pałac po ukończeniu prezentować się będzie tak jak możemy go zobaczyć na poniższym rysunku (reprodukowanym za „Neue Berliner Illustrierte").

Opr. as

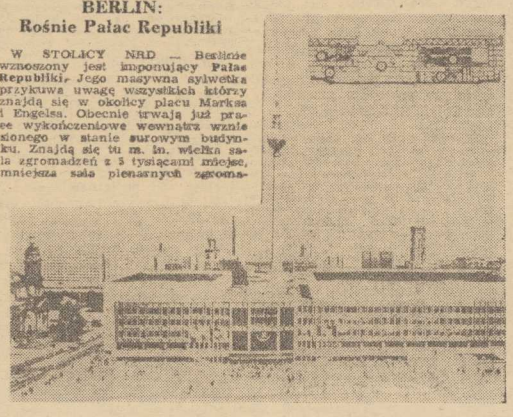

Książki nadesłane

Władysław Folta — „RUCH LUDOWY W PRZEWORSKIEM" (LSW, cena 66 zł).
„POLSKIE PROGRAMY SOCJALISTYCZNE" — zebrał i komentarzem historycznym opatrzył Feliks Tych (KiW, cena 80 zł).
Jerzy Kleer — „STRATEGIA GOSPODARCZA KRAJÓW RWPG" (KiW, cena 40 zł).
Witold Poinc, Daniel Duda — „RATOWNICTWO MORSKIE" (Wyd. Morskie, cena 45 zł).
„HISTORIA MATEMATYKI" (2) (PWN, cena 65 zł).
Tadeusz Kudliński — „DAWNE I NOWE PRZYPADKI „TEATRAŁA" (Wyd. Lit., cena 60 zł).
Noemi Madejska — „MALARSTWO I SCHIZOFRENIA" (Wyd. Lit., cena 45 zł).
Taras Szewczenko — „ARTYSTA" (Wyd. Lub., cena 28 zł).
Alistar MacLean — „SIŁA STRACHU" (Czytelnik, cena 30 zł).
Leszek Maruta — „„AUSTRIACKIE GADANIE" (Wyd. Lit., cena 20 zł).
Juan Carlos Onetti — „MARTWY PORT" (Wyd. Lit., cena 26 zł).
Dematrio Aguilera-Malta — „PORWANIE GENERAŁA" (Wyd. Lit., cena 30 zł).
Maria Borowiejska-Birkenmajerowa — „KSZTAŁT ŚREDNIOWIECZNEGO KRAKOWA" (Wyd. Lit., cena 60 zł).
„NE CEDAT ACADEMIA" — Kartki z dziejów tajnego nauczania w Uniwersytecie Jagiellońskim 1939—1945 (Wyd. Lit., cena 95 zł).
Edmund Kosiarz — „BAŁTYK W OGNIU" (Wyd. Morskie, cena 30 zł).

Emalia — najmodniejsza

WRAZ z nawrotem mody retro także w damskiej biżuterii nastąpił wielki rozkwit tradycyjnego rzemiosła rostowskiego — sztuki malowania na emalii. Technologia jest niezwykle skomplikowana. Na emalię składa się twardy stop z różnymi tlenkami metali. Cieniutką płytkę miedzianą pokrywa się emalią, najczęściej białą, po czym nanosi się na nią malowidło ze specjalnie spreparowanych farb. Tradycyjnym motywem broszek, wisiorów i oryginalnych puzderek są czerwone róże.

Ze szczecińskich uczelni

SPRAWDZIAN – „NA UWIĘZI"

NIM nowo zbudowany statek przekazany zostanie armatorowi przejść musi dwie zasadnicze próby: na uwięzi i na morzu. Sprawdza się tak główny układ napędowy i inne urządzenia oraz instalacje. Raz — przy nabrzeżu stoczni i drugi raz — w warunkach eksploatacyjnych.

NIE SĄ TO próby doskonałe. Uruchamianie statku w miejscu jego narodzenia zagraża samemu układowi napędowemu a także wyposażeniu hydrotechnicznemu stoczni. Niszczy się nabrzeże, utwardzone dno rzeki. Dlatego też statek na uwięzi kontrolowany jest pobieżnie i badanie jego sprawności przenosi się na morze, gdzie przez tydzień lub dwa zespół specjalistów testuje urządzenia. Zawsze jest to związane z ryzykiem i zawsze z kosztami. Nie można ich liczyć tylko w kategoriach osobowego i bezosobowego funduszu płac, lecz w wyłączeniu grupy ludzi z produkcji na statku — z możliwości prowadzenia na nim dorażnych poprawek.

Objęcie tego zagadnienia myślą naukową wyznacza rangę rozwiązania, które zaproponował Zakład Siłowni Okrętowych Politechniki Szczecińskiej. Dwuosobowy zespół: doc. mgr inż. Mieczysław Wesołowski i mgr inż. Jan Michalak postawili na stworzenie warunków do prób układu napędowego i instalacji pomocniczych właśnie na uwięzi, w stoczni.

SAMA idea pozostawienia statku na miejscu budowy przy próbach nie jest szczecińskim odkryciem. Natomiast jej twórcze opracowanie, techniczne wzbogacenie wynikło z badań wymienionych wyżej naukowców.

Pierwsze urządzenie, które będzie wykonane, to komora cyrkulacyjna — czyli konstrukcja kadłubowa, posiadająca własną pływalność, nadająca się do przymocowywania w rufowej części statków. Komora otoczy pracującą śrubę napędową i stworzy warunki pracy zbliżone do tych, jakie występują w toku eksploatacji. Między innymi pozwoli ona na likwidację ograniczenia ruchu i przeciążenia śruby. Jednocześnie nastąpi wyeliminowanie niebezpieczeństw zagrażających urządzeniom hydrotechnicznym, przez wprowadzenie wody w ruch w obwodzie zamkniętym.

Druga propozycja — to wykorzystanie śruby jako elementu roboczego hamulca wodnego. Przystosowanie jej do tej funkcji wymaga nowych rozwiązań konstrukcyjno-technicznych. Obydwa pomysły wcielono już w formę dokumentacji technicznych, którymi interesują się stocznie. Zjednoczenie Przemysłu Okrętowego, które traktuje to wdrożenie jako jedno z ważniejszych zadań na drodze podnoszenia efektywności pracy stoczni, finansuje ten temat naukowy z funduszów problemu węzłowego.

Skąd takie znaczenie przedstawionych w zarysie rozwiązań? Przekładając je na złotówki można powiedzieć, że jedna doba prób zdawczych przeciętnego statku na morzu kosztuje ponad 250 tys. Jeżeli zmniejszy się czas pobytu na morzu z 10 do 3 dni, to rzecz nie wymaga chyba komentarzy.

Na koniec — inne korzyści. Jest nią możność jednoczesnego prowadzenia prób oraz np. prac wykończeniowych. Skróci to wydatnie cykl budowy statku.

ZBLIŻANIE myśli naukowej do potrzeb gospodarczych jest w tym wypadku bardzo obrazowe. Daje jednocześnie wynik o wielkim znaczeniu dla stoczni. Najbliższe miesiące poświęcone będą realizacji przedstawionych projektów w dwóch przedsiębiorstwach morskich.

J. FRYDRYKIEWICZ

PARYSKIE domy mody przedstawiły już swe propozycje na sezon wiosenno-letni 1976. Oto jedna z nich, pochodząca z kolekcji Chanela, odznaczająca się prostotą i elegancją.
NA ZDJĘCIU: płaszcz wykonany ściegiem fantazyjnym z białej włóczki, wykończony frędzlami.

Z perspektywy gminy

Żegnaj biurokracjo...

REFORMA administracji i władzy terenowej stworzyła pełne warunki ku temu, by gminy stały się pełnoprawnymi gospodarzami swego terenu. Jasne jest jednak, że nastąpić to może tylko w wyniku ciągłego procesu, który zapoczątkowany w 1973 r., w efekcie doprowadzić winien do pełnego umocnienia tych podstawowych ogniw administracji państwowej.

CO SIĘ ZMIENIŁO — patrząc z perspektywy gmin — w wyniku reformy? Po pierwsze — w imię dalszego zbliżenia urzędów do obywateli oraz prawidłowego rozwoju kraju — gminy przejęły ok. 200 nowych zadań, m.in. z zakresu planowania, finansów, rolnictwa, oświaty, usług i kultury. Wykazy tych nowych uprawnień urzędy 49 nowo powstałych województw po reformie szybko przesłały naczelnikom gmin. Współpraca więc jednostek podstawowych z nadrzędnymi instancjami administracji rozpoczęła się pod dobrym znakiem. Kontakt między gminą a województwem powinien być teraz lepszy niż uprzednio — bezpośredni, pozbawiony biurokracji i formalistyki, rozdrobnienia, powtarzania się i krzyżowania dyrektyw i kontroli. Czy tak jest w istocie?

Choć krótki dystans czasu pozwala jedynie na wstępną próbę oceny, generalnie stwierdzić można, że tak. Wyraźnie zauważalna jest tendencja zwalczania przejawów nadmiernej ingerencji jednostek urzędów wojewódzkich w sprawy objęte kompetencjami naczelników gmin i miast. Ogranicza się także nawykowe zakusy do zasypywania gmin korespondencją. Wielu wojewodów zastrzegło sobie osobistą aprobatę przy zwracaniu się do podległych jednostek w sprawach dotyczących realizacji zadań społeczno-gospodarczych. Bywa (np. w woj. wrocławskim), iż za papierkomanię w stronę gmin stosuje się nawet sankcje.

Można tylko namawiać do konsekwencji i uporu w egzekwowaniu i szerzeniu antybiurokratycznych postaw, wbrew — szczerze to powiedzmy — długoletnim administracyjnym przyzwyczajeniom, mimo słabości niektórych gmin oraz braku wystarczających doświadczeń.

GMINOM potrzebna jest niewątpliwie wszechstronna i daleko nieraz idąca pomoc. Nie można jej jednak zastąpić drobiazgowym sterowaniem, które grozi jedynie wytworzeniem zaklętego kręgu dezorganizacji. Z dobrych przykładów pomocy województwa dla podległych mu ogniw powołajmy się choćby na bardzo ciekawą inicjatywę Tarnowa, gdzie przystąpiono do wypracowywania 3 wzorcowych modeli pracy jednostek szczebla podstawowego — dla gminy, dla miasta-gminy oraz miasta.

Otwartą w dalszym ciągu sprawą jest opanowanie przez gminny aparat metod planowania społeczno-gospodarczego oraz przygotowywania i realizacji inwestycji. Znacznym ułatwieniem są tu co prawda opracowane jeszcze przed ubiegłoroczną reformą uproszczone plany zagospodarowania przestrzennego gmin — ale to zaledwie pierwszy krok w tym względzie. Założona obecnie stawka na inicjatywę i samodzielność oddolnego szczebla władzy wymaga wypracowania w powszechnej skali sprawnych metod pracy oraz odpowiednich ludzi o wysokich kwalifikacjach. Przypomnijmy tu, że poziom kwalifikacji kierowników gminnych urzędów jest już wysoki i z roku na rok wzrasta. 50 proc. naczelników legitymuje się dyplomami wyższych uczelni — najczęściej rolniczych oraz w znacznym procencie studiami prawno-administracyjnymi. Gorzej jest jednak z podległym naczelnikom gminnym aparatem — 1/4 urzędników gmin nie spełnia jeszcze formalnych wymogów wykształcenia. Fakt, że olbrzymia większość uczy się zaocznie zaprocentuje dopiero w bliskiej przyszłości. Korzystny efekt powinno również przynieść przejście do gmin znacznej części ludzi z b. urzędów powiatowych (ogółem ok. 13 tys. osób, czyli 39 proc. ludzi z b. powiatów podjęło pracę w jednostkach podstawowych).

TRZEBA tu dodać, że dość istotną obiektywną przeszkodą w przezwyciężaniu braku specjalistów w gminie jest niedostatek mieszkań. Poważnie hamuje on napływ szczególnie potrzebnych dla szybkiej obsługi ludności — geodetów, prawników oraz specjalistów, z uprawnieniami budowlanymi. Stąd budownictwo gminne zyskało w obecnej 5-latce priorytet. Ogółem powstanie 40 tys. mieszkań dla gminnej kadry.

Znaczne postępy odnotowano od czasów reformy w zapewnieniu gminom koniecznej łączności telekomunikacyjnej. Łączność tę przyszło tworzyć prawie od podstaw w ostatnich latach. Duży nacisk kładzie się także na stworzenie sieci telexowej. W ciągu kilku miesięcy po reformie program „telex w każdej gminie" poczynił milowe postępy — ogółem pod koniec ub. r. 1280 gmin miało już telexy, a w roku bieżącym będą je miały prawie wszystkie, bo 2135 urzędów. W roku 1977 zaś nie będzie już w Polsce ani jednej gminy bez telexu. Fakt ten znamionuje mały przewrót nie tylko technicznej natury. W tym przypadku bowiem technika warunkuje w znacznym stopniu pracę odbiurokratyzowaną, szybką, prawdziwie nowoczesną.

Bożena PAPIERNIK

Ryszard Badowski (40)

TAJEMNICA BURSZTYNOWEJ KOMNATY

Ustalono funkcjonalne powiązania bocznych tuneli z kominem wentalacyjnym, znajdującym się obok ciepłowni. Najprawdopodobniej boczne tunele nie stanowiły szlaku komunikacyjnego, lecz były równoległym szlakiem przewodowym, służącym także do dostarczania świeżego powietrza do podziemi i usuwania stamtąd powietrza „zepsutego".

Sprawa „bunkrów Goeringa", wyrosła z akcji poszukiwań Bursztynowej Komnaty, zwróciła uwagę społeczną na problem znacznie szerszy, nie rozwikłane tajemnice drugiej wojny światowej, nurtujące ludzi, a zwłaszcza tych, którzy byli świadkami różnych wydarzeń na terenach okupowanych przez hitlerowców.

O „bunkrach Goeringa" pisała prasa radziecka, w tym m. in. miesięcznik „Sowietskij Sojuz", wychodzący w językach: rosyjskim, angielskim, francuskim, niemieckim, hiszpańskim, serbochorwackim, rumuńskim, węgierskim, fińskim, mongolskim, koreańskim, wietnamskim, chińskim, japońskim, hindi, urdu i arabskim. Do Konewki i Jelenia przybyli korespondenci prasy brytyjskiej, włoskiej, zachodnioniemieckiej. Fotoreportaż z „miasta bunkrów", zamieszczony przez „Quick", miał dwa miliony nakładu. „Der Stern" zapowiedział wysłanie do lasów spalskich dziennikarza, który wpadł na trop głośnej afery drukowania przez wywiad hitlerowski w podziemnych fabrykach w Niemczech fałszywych funtów szterlingów.

Tymczasem z Moskwy na moje ręce nadszedł kolejny list od inżyniera Czibisowa, który opierając się na wstępnej ocenie jego projektu przez specjalistów polskich pisał: To, że poziom wody w bunkrze jest wyższy od poziomu wody w Pilicy, świadczy jednak o tym, iż bunkier zalany został wodą z tej rzeki. Różnicę poziomów przedzielcie przez kąt pochyłu koryta rzeki, a uzyskacie odległość od głowicy ujęcia wody, które powinno znajdować się powyżej bunkra, licząc pod prąd rzeki. Życzę sukcesów.

M. Kogan, również moskiewski inżynier uzupełnił projekt Czibisowa własnymi propozycjami. Jego zdaniem prace nad zbadaniem podziemi należało zacząć od przeprowadzenia pełnej chemicznej i bakteriologicznej analizy wód zaczerpniętych z Pilicy, okolicznych jezior oraz podziemnych tuneli. Radzi, by do osuszenia podziemi zastosować radzieckie pompy górnicze, marki 6-NDS, wyrzucające w ciągu godziny z głębokości 80 metrów 300 metrów sześciennych wody. Przypuszczał, że źródłem stałego dopływu wód do podziemi mogą być ukryte studnie artezyjskie. Deklarował gotowość udziału w pracach osuszających.

Inny mój radziecki korespondent, inżynier Konstantin Kudriacew miał wątpliwości, czy projekt Czibisowa jest wykonalny. Jak wiemy, Czibisow proponował zabarwienie wód w podziemiach i sprawdzenie, w którym miejscu kolorowa woda wydostaje się na powierzchnię. Kudriacew uważał, że cyrkulacja wód w podziemiach, zalanych ogromnymi ilościami wody, może być bardzo skomplikowana. W tej sytuacji barwnik może po prostu „nie pójść" na powierzchnię okolicznych stawów, jezior lub rzek, nawet jeśli są one połączone z podziemnymi tunelami. Inżynier Kudriacew proponował zamknąć hermetycznie wszystkie znane otwory studzienne i bunkier-siłownię zamienić w keson, przez który do podziemi tłoczone będzie sprężone powietrze. Powietrze to miało wypchnąć, jego zdaniem, masy wody z podziemi ku ich źródłom dopływu, co pozwoli osuszyć zalane korytarze.

Pięć stron maszynopisu liczył projekt radzieckiego inżyniera-mechanika Dymnicza. Załączony szkic przedstawiał dwa warianty osuszenia bunkrów metodą syfonu próżniowego.

Wszystkie te projekty przekazano polskim specjalistom. Nie było jednak organizacji, która dysponowałaby odpowiednimi środkami i pełnomocnictwami do prowadzenia kompleksowych prac badawczych w „bunkrach Goeringa".

Jest czwarty miesiąc. Gazety krajowe i zagraniczne gubiły się w domysłach na temat przeznaczenia zagadkowych budowli. Oto hipotezy, które zaczęto wysnuwać w czerwcu 1961 roku: Podziemne miasto, w którym Niemcy mieli zamiar wyprodukować bombę atomową, fabryka pocisków rakietowych, zakłady lotnicze, magazyny tajnej broni, archiwum ściśle tajnych dokumentów, skład zagrabionych skarbów muzealnych, a może... Bursztynowa Komnata?

Oto moje notatki z kolejnego pobytu w lasach spalskich.

Dowódcę specjalnej grupy wojsk inżynieryjnych przybyłego wraz z saperami do Konewki, pytam, którą z tych hipotez uważa za najbardziej prawdopodobną.

— Zdecydowanie należy odrzucić domysły na temat podziemnej fabryki lub podziemnych magazynów — odpowiada.

Tezę swą argumentuje tym, że we wnętrzu centralnego bunkra, liczącego 280 metrów, nie było ramp wyładunkowych ani urządzeń dźwigowych, które mogłyby spuszczać pod ziemię wjeżdżające tutaj pociągi.

Saperzy stawiają nową hipotezę. Ich zdaniem, bunkry w Konewce i Jeleniu stanowiły przejściową kwaterę operacyjną dla dowództwa Wehrmachtu i służyły do ukrycia pociągów sztabowych przed atakami lotnictwa.

(c.d.n.)

Rynek konsumenta

Listy towarowe to nie wszystko

ZAGINĄŁ na szczęście obyczaj, gdy na początku roku każdy resort czy przedsiębiorstwo obiecywało swoim odbiorcom złote góry. Im dalej od 1 stycznia, tym mniej chętnie mówiło się o realizacji szczytnych zamierzeń i obietnic, szczególnie jeśli dotyczyły one łatwych do skonfrontowania spraw rynkowych. Od pewnego czasu oszczędniej szafuje się obietnicami, staranniej w zamian je wypełniając.

SPRAWY nabrały więc właściwszych proporcji i z tym większym zainteresowaniem możemy czytać długie listy nowości zapowiadanych w tym roku przez każdy resort, dostarczający towary dla sklepów. Gwarancją wywiązania się z obietnic jest odpowiednie zaplecze produkcyjne i popyt społeczny, mierzony bądź wysokością dochodów indywidualnych, bądź skalą potrzeb prezentowanych w licznych badaniach. Zdyskontowanie tych potrzeb konsumpcyjnych na rzecz rozwoju i wzrostu całej gospodarki, to jedna z podstawowych dróg realizacji całego programu społeczno-gospodarczego. Stąd też listy towarowe ogłaszane przez poszczególne resorty w pierwszych dniach roku stają się dokumentem traktowanym poważnie przez wszystkich zainteresowanych.

JEŻELI WIĘC np. przemysł maszynowy w swej części produkującej na potrzeby sklepów obiecuje nam ok. dwustu nowości — mamy wszelkie podstawy, by wierzyć tej liście. Jeśli przyjąć kryterium potrzeb — na plan pierwszy wysunęłaby się nowa, mała odmiana jakże poszukiwanych na rynku pralek automatycznych. W oparciu o współpracę z Włochami rozpoczyna się w tym roku seryjną produkcję takiej małej — o pojemności 3 kg — pralki z podwójnym odwirowywaniem. Zgodnie z zapowiedziami — do sklepów pralka taka powinna trafić w ostatnim kwartale bieżącego roku. Atrakcyjnym dla pań domu towarem powinny być także elektryczne zmywarki do naczyń. Dla innej — bardziej zasobnej — grupy odbiorców rewelacją sezonu mogą stać się telewizory o ekranie 23 calowym, oparte na najnowocześniejszej światowej technice.

Trudno zresztą przewidywać, jaki przedmiot stanie się dla każdego z nas szczególnie cenną pozycją rynkową. Wspólną cechą, która zadecyduje o powodzeniu nowości musi być ich wysoka jakość i nowoczesność. Ten warunek jest podstawą powodzenia operacji „nowości" w każdej rynkowej branży. Jeśli nowy telewizor odziedziczy jakościowe wady swych niektórych poprzedników — cała idea bardzo szybko przestanie interesować klientów. Jeśli z zapowiadanych przez przemysł lekki nowych, ciekawych odmian tkanin i surowców wyprodukuje się ubiory w złych wymiarach i proporcjach lub dostarczy do sklepów dzianiny w fatalnych fasonach — przy formalnym wywiązaniu się z „nowościowych" zamierzeń, rynek niewiele na tym zyska...

DOPIERO społeczna akceptacja, wyrażona nabywaniem nowych towarów — będzie miarą określającą skuteczność działań produkcyjnych. Nie wystarczy nowoczesna technika — często rodem z zagranicy — nie wystarczą znakomite materiały i najlepsze pomysły, jeśli w parze z tym wszystkim nie będzie szła wysoka jakość wykonania. O tych wymaganiach rynku warto przypominać już od początku roku, abyśmy przy bilansie kończącym całoroczne obrachunki, mogli notować wyłącznie korzyści, i to zarówno dla producentów, jak i klientów.

Elżbieta DĄBEK

„Neptun 620"

GDAŃSKIE Zakłady Elektroniczne „Unimor" wytwarzają m. in. cieszący się dobrą opinią u odbiorców telewizor „Neptun". Na rynku ukazało się już kilka wersji aparatów 24- i 16-calowych. Obecnie z taśmy schodzi nowy „Neptun-423" tranzystorowo-lampowy z zintegrowaną głowicą, zestrojoną stacją i znacznie zwiększoną niezawodnością działania. W opracowaniu są trzy dalsze modele tych telewizorów, które do produkcji wejdą jeszcze w tym roku. Gdański „Unimor" wytwarza także urządzenia elektroniczne dla statków i w tej dziedzinie w 1976 r. zwiększy swoją produkcję dwukrotnie w stosunku do roku ubiegłego: telewizorów na rynek wyprodukuje 300 tys. sztuk. Obecnie zwraca się tu baczną uwagę na poprawę jakości, trwałości i estetykę wyrobów.

NA ZDJĘCIU: Janina Haros prezentuje odbiorniki telewizyjne „Neptun-620".

(CAF—Uklejewski)

W Klubie Fabrycznym w Żydowcach

Z rezerwami – bez rezerwy

DWIE SALKI Klubu Fabrycznego „Chemitex-Wiskord" w Żydowcach szczelnie wypełnione. Spóźnialscy tłoczą się u wejścia z szatni. Na estradzie własny zespół muzyczny „Optymat" przygotowuje instrumenty, sprawdza aparaturę. W tle napis „Poznajmy się — Kochajmy się — Nie dajmy się" — motto zapowiedzianej imprezy dla pracowników Wydziału Włókienniczego. Ale przyszli niektórzy ciekawi i z innych wydziałów.

JACEK BUKOWSKI zapowiada koncert kameralny „przy świecach i kawie" w wykonaniu szczecińskich filharmoników, podczas którego dziś wyjątkowo rolę świec pełnić będą „jupitery" TV. Program urozmaicony jest gawędą ludową o sile muzyki, sonetami Hulewicza, poświęconymi niektórym z prezentowanych instrumentów. Bardzo to ciekawe, o wysokich walorach nie tylko artystycznych, ale i poznawczych. Szkoda tylko, że słuchacze szmerem rozmów przeszkadzają grającym artystom. Podniecenie pań z Wydziału Włókienniczego jest wprawdzie uzasadnione napięciem przed własnymi występami, ale kultury słuchania muzyki trzeba się także nauczyć...

Zbigniew Orlikowski — kierownik i solista „Optymatu" zaczyna śpiewać tytułową piosenkę imprezy „Kochajmy się". Teraz nawet najgłośniejsze rozmowy nie są w stanie zagłuszyć młodzieżowego zespołu. Decybele odbijają się od ścian, zwielokrotnione w tym małym wnętrzu.

Chwila przerwy się niepotrzebnie wydłuża, dochodzą nas jakieś szepty, naradzania się. Na razie prowadząca imprezę Barbara Bieńkowska wywołuje z sali 6 chętnych zawodniczek do konkursu na szybkość wiązania węzłów włókienniczych. Sala bawi się znakomicie podczas tego konkursu sprawności swoich koleżanek z pracy.

Ale już wchodzi w krąg światła Żeńska Orkiestra Podwórkowa. Okazałe przedstawicielki wydziału przebrane w łachmaniarskie ciuchy, podcharakteryzowane karnawałowymi akcentami, dzierżące instrumenty (harmonia, pralka) wywołują huragan braw. Śpiewane przez nie kuplety, które same ułożyły, dotyczą najbliższych spraw wydziałowych. Są zabawne, dowcipne; budzą ogólny aplauz sali, domagającej się bisów. Niewymuszony, naturalny klimat dobrej zabawy trwa. Zbiera też brawa solowy występ wokalny „koleżanki Chyły", śpiewającej z entuzjazmem amatorki, która znalazła swoją publiczność.

Ale już przedstawicielka załogi prezentuje zebranym skład nowo wybranej Rady Oddziałowej, opowiada ze swadą o różnych zdobyczach socjalnych kobiet, o podejmowanych akcjach społecznych, jak ta „Najlepsze serca", której wynikiem udzielono pomocy rodzinom w ciężkich warunkach materialnych, jak udział w „Kurierowym" „Małym podarku" w okresie świąt.

Potem poznajemy utalentowane pracownice wydziału. Najlepszego strzelca sportowego — Irenę Szczypińską, malarkę Mariannę Steć, hafciarkę — Gertrudę Gawlik. Jemy przepyszny tort w kształcie jeża, wykonany przez Adelę Położko o imponujących rozmiarach, pozwalających obdzielić wszystkich zebranych. Na koniec zwiedzamy wystawę przygotowaną na piętrze. Prócz pejzaży i kwiatów amatorki, imponujących haftów, podziwiamy makaty, poduszki i inne wyroby wykonane przez pracownice Działu Wiskoteksu, z przędzy imitującej znakomicie wełnę.

Impreza skończyła się zabawą towarzyską w iście rodzinnej atmosferze, widać bowiem, że załoga Wydziału Włókienniczego, pracująca pod kierunkiem mgr Barbary Szlakowskiej jest zżyta. To pani magister właśnie przygotowała wraz ze swoim utalentowanym sztabem tę udaną imprezę, która była pierwszą z cyklu zapowiadanych prezentacji poszczególnych wydziałów w Klubie Fabrycznym.

BARDZO to cenna inicjatywa. Godna upowszechnienia i w innych zakładach. W okresie tropienia rezerw gospodarczych w zakładach przemysłowych, znaleźliśmy ogromne pokłady rezerw, ukrytych w ludziach, w ich aktywności kulturalnej, która tak znakomicie ujawniła się nie tylko podczas tej imprezy, ale wymagała przecież solidnego jej przygotowania. Wydaje się, że to właśnie jest bardzo cenna zdobycz tego środowiska.

Wprawdzie Żydowce są typowym osiedlem przyfabrycznym, oddalonym znacznie od centrum szczecińskiej kultury, co niewątpliwie sprzyja integracji kulturalnej, jak również uczestnictwu w pracy zespołów artystycznych i kółek zainteresowań, które Klub Fabryczny prowadzi, ale... Właśnie, ale niewątpliwie to wyzwalanie aktywności żeńskiej załogi poza stanowiskiem pracy jest wynikiem trafiania w zainteresowania kobiet. I to jest najważniejsze, nawet jeśli organizacyjnie to czy tamto nie było „zapięte na ostatni guzik".

Wypada tylko wyrazić jeszcze zadowolenie, że udział w tym wieczorze klubowym zawdzięczamy realizacji programu „Otwarte drzwi klubów", któremu między innymi patronuje i nasza redakcja. Prezentacja w Żydowcach dała wyniki najcenniejsze, bo wyzwoliła ludzkie tesknoty do wyżycia się kulturalnego w działaniu.

Urszula POMORSKA

Szczęśliwa moneta

KANADYJSKA para małżeńska John i Margaret Mudrie, spędzająca wakacje w Reno w stanie Nevada, znanym ośrodku gier hazardowych, wrzucając do automatu monetę 1-dolarową, wygrała rekordową kwotę — 113 232 dolary. Podczas gdy mąż wrzucał monetę, żona manipulowała rączką automatu do gry. Państwo Mudrie jako pierwszą rzecz postanowili zakupić szczęśliwy dla siebie automat.

Porady prawne

Eugeniusz Balcerzak — Myślibórz: Do wymiaru urlopu zalicza się wszystkie okresy poprzedniego zatrudnienia chyba, że przerwa w pracy trwała dłużej niż 3 miesiące, lub stosunek pracy został rozwiązany przez pracownika za wypowiedzeniem. W tym ostatnim przypadku pracownik uzyskuje prawo do urlopu po upływie roku pracy w nowym zakładzie pracy.

Natomiast do okresu pracy, który wlicza się do wymiaru urlopu nie wlicza się okresu zatrudnienia w zakładzie, w którym pracownik porzucił pracę.

Ponadto należy mieć na uwadze, że w myśl art. XVII przepisów przejściowych Kodeksu Pracy, okresy zatrudnienia przypadające przed 1. I. 1975 r., wlicza się do okresu pracy według przepisów dotychczasowych. Ma to takie znaczenie, że jeśli przed wejściem w życie poprzedniej ustawy urlopowej, pracownik rozwiązał umowę o pracę za wypowiedzeniem ze swej strony, to w myśl dawnej ustawy urlopowej, tego okresu pracy nie zalicza mu do ciągłości pracy.

Nekrolog dla... kota

BRYTYJSKA telewizja BBC zakomunikowała swym widzom smutną wieść: Jason, wspaniały syjamski kot, gwiazdor wielu popularnych programów, zdechł w wyniku powikłań nerkowych. Jason był bohaterem serialu telewizyjnego Blue Peter, a swą karierę na srebrnym ekranie rozpoczął już jako 3-tygodniowe kocię. W ciągu 11 i pół lat Jason pojawił się w rekordowej liczbie 952 programów. Kot „zawarł" znajomość z wieloma osobistościami, m. in. z dziećmi królewskimi, Ringo Starrem — jednym z Beatlesów, słynnym wirtuozem skrzypiec Yehudi Menuhinem, primabaleriną Margot Fonteyn i in.

Rumunia. Kąpielisko „Olimp" nad Morzem Czarnym.
(CAF — Agerpres)

Rumuńskie wybrzeże zaprasza

(Korespondencja własna „Kuriera")

UTARŁ SIĘ ogólny nawyk planowania sposobu i miejsca spędzenia urlopu na długo przed jego terminem, najczęściej jeszcze zimą, kiedy poprzedni urlop przeszedł już do rodzinnej historii, pozostawiając miłe wspomnienia. Nawyk to zapewne słuszny, gdyż pozwala zreasumować swoje doświadczenia, przeanalizować uwagi i rady znajomych w tym zakresie, pozwala wreszcie zaplanować najkorzystniej i najlogiczniej sposób spędzenia przyszłego wypoczynku. Pragnąc ułatwić podjęcie właściwej decyzji, zapoznaję dziś pokrótce Szanownych Czytelników z urokami rumuńskiego wybrzeża Morza Czarnego w nadziei, że pomogą one do dokonania właściwego wyboru.

RUMUŃSKIE Wybrzeże na całej swej długości służy turystyce. Największe skupisko nowoczesnych, pięknych i eleganckich ośrodków wypoczynkowych znajduje się na południe od Konstancy — w rejonach obu Eforii (NORD i SUD) i Mangalii.

Tutejsze ośrodki wypoczynku we wszystkich swych 11 miejscowościach wczasowych stawiają do dyspozycji turystów około 120 tys. miejsc noclegowych. Największym zainteresowaniem tegorocznego sezonu cieszył się, zajmujący czoło we miejsce na liście propozycji, zespół turystyczny Aurora. Składa się on z 10 wielkich hoteli i 8 restauracji, licznych magazynów handlowych oferujących czego dusza zapragnie, oraz urządzeń plażowych. Wszystko to zajmuje powierzchnię 22 hektarów i dysponuje 2.950 miejscami noclegowymi. Zespół turystyczny Aurora prezentuje najbardziej kompleksową konstrukcję przestrzenną, jaką dotychczas wybudowano na naszym wybrzeżu. Oglądane z dowolnego punktu hotele i restauracje ukazują się niczym tarasy wypoczynku, komfortu, optymizmu i zdrowia. Nad nimi błyszczy dobroczynne słońce, hojnie rozdzielające swoje promienie w przeciągu pełnych 12 godzin na dobę. Jedna z grup — składająca się z hoteli „Diament", „Onyks" i „Szafir" dysponuje razem 1000 miejsc. Hotele: „Koral", „Rubin" i „Agat" stanowią inną grupę, dysponującą 750 miejscami, a trzecia grupa po siadająca 1 200 miejsc składa się z hoteli o nazwach: „Topaz", „Kryształ", „Opal" i „Granat".

Gmachy hoteli mają kształt piramid, wznoszących się stopniami od wysokości 3 do 11 pięter. Każda z grup budynków hoteli dysponuje własnymi terenami rekreacyjnymi, wyposażonymi w różnorodne boiska, tereny gier i rozrywki, baseny pływackie itp.

ZESPÓŁ TURYSTYCZNY Aurora usytuowany nad brzegiem zatoki przylądka Aurora — łączy inne ośrodki wypoczynku północnej Mangalii, tworząc fragment wielce udanego ciągu rekreacyjnego między ośrodkami klimatycznymi o kosmicznych nazwach: Jupiter oraz Wenus.

Rozgłos zdobyty przez rumuńskie wybrzeże, tak w kraju jak i za granicą wzrasta z roku na rok. Powstają i rozwijają się nowe „oazy" zdrowia i wypoczynku, nowe perły architektury, gościnności, elegancji, komfortu i różnorodności usług.

Simion TAVITIAN
(„Dobrogea Noua" — Konstanca)

KOLEJNĄ porażkę ponieśli polscy hokeiści, przegrywając z USA 2:7. Na zdjęciu: Andrzej Zabawa (nr 15) walczy o krążek z leżącym na lodzie Lundeenem.

Medaliści i miejsca Polaków

BIEG SZTAFETOWY KOBIET 4×5 KM

ZŁOTY medal zdobyły zawodniczki ZSRR, srebrny Finlandia, a brązowy NRD. Polki zajęły 8 miejsce ze stratą 6.23.64 do ekipy ZSRR.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

ZŁOTY medal na dystansie 1 km zdobył Peter Mueller (USA), srebrny Joern Didricksen (Norwegia), a brązowy Walery Muratow (ZSRR).

HOKEJ

USA — Polska 7 : 2 (3 : 1, 1 : 1 3:0), CSRS — RFN 7:4 (4:0, 3:2, 0:2), ZSRR — Finlandia 7:2 (3:0, 1:0, 3:2).

TABELA

1. ZSRR	8 : 0	36—8
2. CSRS	6 : 0	14—6
3. USA	4 : 4	14—17
4. Finlandia	2 :6	12—17
5. RFN	2 : 6	17—23
6. Polska	0 : 6	8—30

TRENINGI

WCZORAJ na skoczni olimpijskiej Bergisel odbył się kolejny trening skoczków. Najlepiej zaprezentowali się zawodnicy NRD i Austrii. Reprezentanci NRD mieli wyniki: Dannenberg — 104, Glass — 104, Hans Georg Aschenbach — 102, Eckstein — 100 m. Skoczkowie austriaccy osiągnęli wyniki: Schnabl — 104, Bachler — 102, Walner — 102.

Z Polaków trenował tylko Waluś, który miał słabe skoki w granicach 80—88 m.

Klasyfikacja medalowa

PO DZIEWIĄTYM dniu igrzysk i rozegraniu 27 konkurencji podział medali jest następujący:

	złote	srebr.	brąz.	razem
ZSRR	11	5	8	24
NRD	6	4	4	14
RFN	2	4	1	7
USA	2	3	4	9
Finlandia	2	3	1	6
Norwegia	1	2	1	4
Szwajcaria	1	2	1	4
Austria	1	1	2	4
W. Brytania	1	—	—	1
Holandia	—	1	1	2
Włochy	—	1	1	2
Kanada	—	1	1	2
Szwecja	—	—	1	1
Liechtenstein	—	—	1	1

Dziewiąty dzień „białej olimpiady"

DRUGI ZŁOTY MEDAL DLA USA

ZDOBYWANIE medali przez zawodników Związku Radzieckiego na XII ZIO stało się rzeczą normalną. ZSRR w Innsbrucku wywalczył już 24 medale, w tym 11 złotych. Prowadzi także w klasyfikacji medalowej dwunastu zimowych olimpiad.

GDY jednak 9 zawodniczek stanęło na starcie I zmiany narciarskiego biegu sztafetowego, nie wszyscy stawiali na zespół ZSRR, choć w drużynie tej biegły najbardziej „utytułowane" narciarki. Pamiętano przecież o środowych zmaganiach sztafet męskich. Historia jednak nie powtórzyła się — faworytki, drużyna Kraju Rad — odniosła bezapelacyjne zwycięstwo. Nie ukrywamy, że liczyliśmy tu na nasze dziewczęta. Polskie biegaczki do ekipy olimpijskiej włączono w ostatniej chwili przewidując „punktowane miejsce" właśnie w sztafecie. Dziś widać jak słabe rozeznanie mieli nasi selekcjonerzy. Prawdą jest, że polska drużyna znalazła się w pierwszej dziesiątce, ale przecież startowało tylko 9 ekip a nasze dziewczęta wywalczyły 8, czyli przedostatnie miejsce. Przy odrobinie szczęścia mogły być na siódmej pozycji. Byłoby to wszystko na co w chwili obecnej stać polskie biegaczki. Od szóstego dzielił je bowiem spora różnica czasów.

Wydarzeniem wczorajszego olimpijskiego dnia było zwycięstwo Petera Muellera w wyścigu łyżwiarskim na 1 000 m. Amerykanin jest doskonałym zawodnikiem, ale przecież w biegu tym startowało także wielu znakomitych łyżwiarzy. On był jednak najszybszy i wywalczył dla USA drugi złoty medal. Tak więc dotychczas Stany Zjednoczone złote krążki zdobyły tylko w łyżwiarstwie szybkim.

W CZWARTEK odbyła się przedostatnia runda turnieju hokejowego grupy „A". Nasz zespół spotkał się z USA, i znowu porażka — tym razem 2:7. Nadal dwie drużyny: ZSRR i CSRS są bez porażek. Czechosłowacja ma jednak 2 punkty mniej, straciła je na skutek decyzji komisji (o sprawie tej piszemy obok). Tak więc choć z zainteresowaniem oczekuje się na sobotni pojedynek zespołów ZSRR i CSRS, to wiadomo już, że mistrzem został Związek Radziecki. Polska jest na 6 pozycji. Jutro nasi hokeiści walczą z Finlandią.

Polski program artystyczny

STARANIEM Instytutu Polskiego w Wiedniu zorganizowany został w dniu 12 lutego w wiosce olimpijskiej w Innsbrucku „Polski wieczór". Na program półtoragodzinnego pokazu artystycznego złożyły się występy zespołów „Hagaw" i „Sabat" oraz duetu fortepianowego Tomaszewski — Kisielewski. Występy polskich artystów podobały się olimpijczykom.

WARTO dodać, że w kinie na terenie wioski olimpijskiej wyświetlane były filmy „Ziemia obiecana", „Iluminacja" oraz krótkometrażowe filmy o Polsce.

Unieważnienie wyniku meczu Polska — CSRS

MIĘDZYNARODOWY Komitet Olimpijski podał do wiadomości, iż unieważniony zostaje wynik meczu hokejowego Polska — CSRS zakończonego zwycięstwem hokeistów czechosłowackich 7:1, ponieważ jeden z graczy CSRS Frantisek Pospisil zażył przed spotkaniem niedozwolone środki zawierające kodeinę. Drużynie CSRS odebrane zostały punkty za mecz z Polską, a spotkanie to zweryfikowano jako 1:0 dla Polski, nie dając naszemu zespołowi — zgodnie z regulaminem międzynarodowej federacji hokejowej — punktów.

Biorąc pod uwagę okoliczności wobec Pospisila i drużyny CSRS nie wyciągnięte zostaną na przyszłość żadne konsekwencje. Kapitan zespołu CSRS będąc chory na grypę zażył lekarstwo, w skład którego m. in. wchodziła kodeina. Kontrola antydopingowa wykazała obecność tego środka, będącego na liście środków zakazanych przez MKOL.

Kierownictwo drużyny czechosłowackiej złożyło oświadczenie, z którego wynika, że winę za ten przypadek ponosi lekarz ekipy CSRS. Z jego winy doszło do poważnego niedopatrzenia. Pozbawiony został on funkcji lekarza ekipy olimpijskiej.

TRANSMISJE RADIOWE

Godz. 21.15 — 22.00 „Przy muzyce o olimpiadzie", transmisje łączeniowe z hokeja i jazdy figurowej na lodzie oraz slalom gigant kobiet.

TRANSMISJE TV

Godz. 16.40 — 17.30 „Studio olimpijskie", sprawozdania z biegu na 1500 m łyżwiarzy, sztafety biathlonowej i slalomu giganta kobiet. Godz. 20.15 — 21.05 „Studio olimpijskie", godz. 20.45 — 23.00 (program II) jazda figurowa kobiet, godz. 22.55 — 23.40 — studio olimpijskie.

J. Korzonek — przewodniczącym Rady Dyrektorów MKS Pogoń

JAK nas poinformował MKS Pogoń, dotychczasowy przewodniczący Rady Dyrektorów MKS Pogoń, Tadeusz Zyłkowski, w związku z wyjazdem do Warszawy i objęciem stanowiska wiceministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, złożył rezygnację z pełnienia tej funkcji. Rezygnację złożył także wiceprzewodniczący, Bogdan Zawierowski, który wyjechał na placówkę dyplomatyczną.

Rada Dyrektorów na posiedzeniu w dniu 9 lutego na swego przewodniczącego wybrała dr Jerzego Korzonka — dyr. naczelnego Zarządu Portu Szczecin. Wiceprzewodniczącym został Józef Baj — dyrektor naczelny PPDiUR Gryf.

Pięściarze wyjeżdżają do Finlandii

W NAJBLIŻSZY poniedziałek w Helsinkach odbędzie się mecz bokserski Finlandia — Polska. Pod znakiem zapytania stoi udział Ryszarda Tomczyka, który na turnieju w Jugosławii doznał kontuzji.

A oto ustalony przez trenera W. Nowaka skład naszego zespołu (od muszej do ciężkiej): J. Górny, R. Jagielski lub W. Piątkowski, A. Jagielski, R. Tomczyk lub B. Gajda, Z. Pacuszka, J. Stachowiak, W. Niemkiewicz, J. Kaczorowski, J. Gortat, A. Biegalski.

* * *

W DNIACH 23—27 lutego w Jastrzębiu odbędzie się turniej bokserski z udziałem reprezentacji klubów gwardyjskich i wojskowych oraz dwóch drużyn CRZZ (kluby związkowe i kluby górnicze) W imprezie startować będą członkowie kadry olimpijskiej. W reprezentacji CRZZ wystąpi m. in. szczecinianin Ryszard Czerwiński.

Ze sportu szkolnego

KKS BŁĘKITNI Stargard wraz z tamtejszym Wydziałem Oświaty i Wychowania zorganizował halowy turniej piłki nożnej drużyn szkolnych. Zawody odbywały się w czterech grupach wiekowych. W pierwszej, w której grały zespoły z roczników 1964—65 triumfowała drużyna SP-2, wyprzedzając SP-10 i SP-4. W grupie drugiej (rocznik 1962) zwyciężyli chłopcy z SP-11 przed SP-2 i SP-1. W grupie III (rocznik 1963) pierwszą lokatę wywalczyła SP-6 przed SP-1 i SP-11, a w grupie IV (rocznik 1961) triumfował zespół SP-11 przed SP-4 i SP-1. W klasyfikacji generalnej, obejmującej wyniki wszystkich zespołów określonej szkoły, biorących udział w imprezie, zwyciężyła SP-11 przed SP-1 i SP-2.

W turnieju uczestniczyły drużyny z 8 stargardzkich szkół. (jg)

„Klapa" pod koszem

KOSZYKARZE Pogoni stoczyli w sobotę i niedzielę, ostatnie w tym sezonie, mistrzowskie pojedynki przed własną publicznością. Hala WDS wypełniona była zaledwie w jednej trzeciej. Patrząc na puste trybuny przypomniałem sobie nie tak odległe jeszcze dni, kiedy to na kilka godzin przed meczami koszykarzy ustawiały się długie kolejki do kas, a trybuny pękały w szwach.

Nie ma co ukrywać — żyliśmy tym sportem i wraz z drużyną „Wilków Morskich" przeżywaliśmy jej wzloty i niepowodzenia. Koszykarze Pogoni byli na ustach wielu szczecińskich kibiców. Stali się znani i popularni.

Lokalna sława okazała się jednak zgubna. Niektórzy zawodnicy poczuli się „asami", uznając iż są tak dobrzy, że nie muszą intensywnie trenować. Na boisku zaczęli zachowywać się jak gwiazdorzy, zastępując zespołową grę nieudolnymi indywidualnymi popisami. W drużynie trudno było utrzymać dobrą atmosferę. Coraz częściej zaczęło dochodzić do niesnasek. Można się było o tym przekonać nawet podczas mistrzowskich spotkań. Wielu zawodników miało bowiem własną wizję gry, która — ich zdaniem — była rzeczą jasna lepsza od tej proponowanej przez trenera.

Gdy w sobotę, podczas meczu z ŁKS trener koszykarzy wziął trzy czas, ślamazarnym krokiem podeszło do niego 5 zawodników. Nie po to jednak by wysłuchać rad i uwag. Trener bowiem mówił, a koszykarze spoglądali w sufit. W pewnym momencie dwóch z nich odwróciło się do opiekuna plecami i odmaszerowało na środek parkietu. Trener przywołał ich. Wrócili z lewą nymi minami...

Co oni wyprawiają?! — krzyknął siedzący za moimi plecami kibic. No właśnie, co wyprawiają?

* * *

OD POCZĄTKU swej I-ligowej historii zespół Pogoni nękany był per sonalnymi kłopotami. Kadra była ciągle szczupła, zbyt szczupła jak na potrzeby ekstraklasy. W tej sytuacji, każda decyzja o odsunięciu od gry określonego zawodnika była — jak twierdzono — decyzją ryzykowną. Wiedzieli o tym koszykarze, toteż doszli do wniosku iż skoro są potrzebni, mogą stroić fochy. I stroili.

Ostatnio liberalne w stosunku do zespołu kierownictwo klubu, odsunęło od gry dwóch zawodników. Jednym z nich jest Trams. Jego odejście miało, zdaniem działaczy, poprawić atmosferę w drużynie. Tym czasem Trams odszedł, a problemy pozostały. A więc winien był nie tylko on. Okazuje się bowiem iż podobne zastrzeżenia, jakie miano w stosunku do tego koszykarza, można mieć również do innych zawodników. Problem jest bardziej złożony.

Kara nałożona na Tramsa wcale nie zmieniła przekonania niektórych graczy o tym, że są niezastąpieni. Aktualny szkoleniowiec Pogoni z uporem eksploatuje słabszych ostatnio, lecz rutynowanych zawodników, nie sięgając do młodszych, którzy starzeją się na ławce rezerwowych lub w II drużynie. Jest sprawą oczywistą iż w Pogoni nie ma w tej chwili koszykarzy na miarę ekstraklasy. I nie należy oczekiwać by właśnie tam wyrośli. W rezerwach mogą oni bowiem przejść jedynie określony etap szkolenia. Swe umiejętności natomiast powinni i muszą szlifować w pierwszym zespole. Tak jak robili to przed laty np. Krasoń czy Słomiński, którzy zaczynali grę w drużynie jako juniorzy. Tymczasem w obecnym sezonie do I-ligowego zespołu nie włączono żadnego zawodnika z własnego zaplecza (nowy nabytek Pogoni — J. Wojtczak przyjechał z Zielonej Góry).

Zespół Pogoni gra z sezonu na sezon coraz gorzej. Najlepiej spisywał się wtedy gdy był beniaminkiem. Później wyraźnie obniżył loty. Kryzys rozpoczął się więc nie dziś, lecz już kilka lat temu. Obecnie — gdy szczecińska drużyna znajduje się na krawędzi ekstraklasy — osiągnął on swój punkt kulminacyjny. A przecież Pogoń miała tyle czasu na to by wzmocnić zespół. Wiele spraw przegapiono. Klub nie potrafił np. ongiś pozyskać Tramsa ostargardzkiej Spójni — Marka Ładniaka dziś jednego z czołowych polskich koszykarzy. „Nie wyszło" jakoś zaaklimatyzowanie w drużynie Tramsa. Poza tym od chwili awansu do ekstraklasy (poza W. Kosiem) do czołówki zespołu nie wprowadzono na stałe żadnego własnego wychowanka. Świadczy to wymownie o poziomie tej pracy, a także swoistej asekuracji trenerów. Tymczasem chcąc grać w ekstraklasie trzeba na szeroką skalę prowadzić szkolenie młodzieży.

* * *

KOSZYKARZOM Pogoni, szczególnie ostatnio, brak świeżości, zapału do gry i wiary w siły zespołu, jako kolektywu. Snując się po boisku przypominają często ludzi steranych życiem, których ktoś złośliwy zmusza do gry w koszykówkę. Nie są to tylko skutki nadmiernej popularności. Objawy wskazują na inne przyczyny. Może więc klub uchyli wreszcie oficjalnie rąbka tajemnicy i powie skąd ten „kac" zespołu. Morralny oczywiście...

Szczecińską koszykówkę, na miarę I ligi, zbudowaliśmy w naszym mieście własnymi siłami. Jest to niewątpliwie powód do zadowolenia. Nie można więc dziś załamywać rąk nad losem Pogoni. Spokojna i rzeczowa analiza popełnionych błędów, zmiana atmosfery w drużynie oraz szersze rozwinięcie pracy z młodzieżą, powinny przywrócić tej dyscyplinie dawną świetność.

Jacek GRAŻEWICZ

PIĄTEK, 13 LUTEGO

DZIŚ: Grzegorza, Katarzyny
JUTRO: Zenona, Walentego

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, nocą niewielkie opady śniegu. Temp. od —2 do 2 st. Wiatry południowo-wschodnie, umiarkowane.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie wynosić będzie około 999,7 milibara (749,8 mm Hg). W ciągu dnia niewielki wzrost ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Klik-Klak" g. 19; FILHARMONIA — Koncert symfoniczny g. 19.30.

KINA

DRUŻBA (tel. 423-61) — „Dyskretny urok burżuazji" g. 15.30, 18, 20.15 — fr., l. 15 (piątek i sobota); KOSMOS (tel 355-02) — „Pat Garrett i Billy Kid" g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA, l. 18 (piątek i sobota); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Samotny detektyw Mc Q" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — USA, panoram., l. 15 (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Pojedynek potworów" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — jap., panoram.; sobota: „Mniejszy szuka dużego" g. 9, 11.15, 13.30 — pol.; „Skazany" g. 16, 18.15, 20.30 — pol., l. 15; POLONIA (tel. 22-18-34) — „Jarosław Dąbrowski" g. 17, 20 pol.-radz., panoram., l. 15; „Winnetou" g. 15; sobota: g. 11, 13, 15; „Jarosław Dąbrowski" g. 17, 20; PIONIER (tel. 475-02) — „Przeciw Kingowi" g. 15; „Dzieje grzechu" g. 17, 19.30 — pol., l. 18; „Pamiętnik szalonej gospodyni" g. 22 — USA, l. 18; sobota: „Przygoda na dwóch kółkach" g. 10; „Przeciw Kingowi" g. 11, 13, 15; „Dzieje grzechu" g. 19.30; „Pamiętnik szalonej gospodyni" g. 22; HETMAN (Pomorzany) — „Autostopem do miasta" g. 16.30 — pol.; „Smarkacz na boisku" g. 17.30, 19.15 — szwedzki, panoram.; ZAMEK — „Na krańcu świata" g. 18 — austr., l. 18; PAŁAC MŁODZIEŻY — „Nie lubię poniedziałku" g. 15.30, 17.30 — pol., l. 7; PROMIEŃ — „Rozerwany pierścień" g. 16, 19 — radz., l. 15 — cz. I i II; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Tomek Sawyer" g. 16, 18, 20 — USA — panoram.; MEWA (Żelechowo) — „Dzielny szeryf Lucky Lucke" g. 17, 18.30 — fr.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Rodzinny gang" g. 17, 19 — wł., l. 15; HUTNIK (Stołczyn) — „Wódz Indian Tecumseh" g. 17 — NRD, panoram.; „Strach" g. 19 — pol., l. 15; BAJKA (Police) — „Noce i dnie" g. 17.30 — pol., panoram., cz. I i II; SYRENKA (Jasienica) — „Nadwołżańska opowieść" g. 18 — radz., panoram.; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Zwycięstwo" g. 18 — pol., panoram., l. 15; STOKROTKA (Śmierdnica) — „Kochankowie roku pierwszego" g. 19 — wł., l. 15; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Płonąca tajga" — radz.; WISŁA (Goleniów) — „Sędzia z Texasu" — USA; DAR (Stargard) — „Anna i komandor" — radz., l. 15; INA (Stargard) — „Jarosław Dąbrowski" — pol.-radz. panoram.; MEGAWAT (Dolna Odra) — „Moja wojna, moja miłość" — pol.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromiejska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w. Stare srebra ze zbiorów własnych; Malarstwo polskie; Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki; Pieczęcie Pomorza Zachodniego XII—XVII w. g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX—XX w. g. 9—15; WAG — pl. Hołdu Pruskiego 8 — malarstwo, grafika i rysunek J. Kościelaka, H. Romanowskiego, J. Wankiewicza; 13 MUZ — wystawa malarstwa Barbary Przymusińskiej. ZAMEK BWA — Fotografia szwedzka. Plenery 75 g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany;
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — 20—8.
APTEKI
NR 47 (dodatkowo odtrutki i tlen) — al. Wyzwolenia 11 — tel. 422-46
NR 52 — Krzywoustego 7a — tel. 366-73; NR 48 — Lelewela 1 — tel. 726-24; NR 10 — Stołczyn; NR 12 — Podjuchy.
INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.
KOLEJOWA — tel. 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50, tel. 428-32 — g. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

14.30 Politechnika. 15.50 NURT. 16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 Kronika olimpijska (kol.). 17.30 Pora na Telesfora. 18.05 Dla młodych widzów „Szperacze". 18.30 Film hiszp. „Człowiek i przyroda" (kol.). 18.55 „Angola — w obronie niepodległości" (kolor). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kol). 20.15 Studio olimpijskie (kolor). 21.05 „Podróże z Hagawem". 21.45 Program publicystyczny. 22.25 Dziennik TV (kol.). 22.35 Igrzyska Olimpijskie (kol.).

PROGRAM II

16.25 J. angielski. 17 „Bomba „1". 17.30 „Szach królowej brylantów" — radz. film krym. 19 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Reportaż „Zanim wejdą na pochyinie" 20.45 Igrzyska Olimpijskie (kolor). 23.05 NURT.

SOBOTA

6, 6.30, 7, 7.30 TV Technikum Rolnicze. 8.50 Studio olimpijskie. 12.55 Studio olimpijskie. 14.30 Red. szkolna zapowiada. 15 Studio olimpijskie (kol.). 16.40 Dziennik TV (kol.). 16.50 Zw. Radziecki między zjazdami KPZR. 17.25 Studio TV Młodych. 18.20 Forum. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Monitor (kol.). 20.15 Teatr Komedii „Karnawał". 21.10 Dziennik TV (kol.). 21.30 Studio olimpijskie (kol.). 23.10 „Zawariowana para" — recital Kati Kovacs (Węgry).

PROGRAM II

16.15 Studio olimpijskie. 16.20 Z kamerą przez świat. 19 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Monitor (kol.). 20.15 Studio olimpijskie (kol.). 21.50 „24 godziny" (kol.). 22 Studio przebojów TV NRD (kol.). 22.45 Z cyklu „Telefon 110".

PROGRAM BERLIŃSKI

16.25 Mozaika tygodnia. 16.50 Wiadomości. 16.55 Film TV radz. „Mali detektywi". 17.30 Studio olimpijskie. 18.45 Prognoza pogody. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Festiwal pieśni politycznej. 19.30 Kronika. 20 Studio olimpijskie. 20.30 Jazda figurowa kobiet na lodzie. 22 Kronika. 23 Ang. komedia filmowa „Moja wdowa jest niebezpieczna". 0.25 Wiadomości.

SOBOTA

7.05 Gimnastyka. 7.15 Kronika. 7.50 Studio olimpijskie. 14.05 Wiadomości. 14.15 U profesora Flimmricha. 15 Studio olimpijskie. 16.15 Twórcy programów rozrywkowych. 17.15 Wiadomości. 17.20 Studio olimpijskie. 18.45 Prognoza pogody, pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Film TVP „Narodziny". 19.30 Kronika. 20 Stare przeboje w nowym wykonaniu. 21.05 Studio olimpijskie. 21.35 Kronika. 21.45 Film krym. „Bez skrupułów". 23.05 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Studio muzyki instrumentalnej. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Propozycje do Listy Przebojów. 17 Radiokurier. 17.20 Parada polskiej piosenki. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje nonstop. 19.15 Orkiestra PR i TV. 20.05 Reportaż literacki. 20.20 Melodie do których chętnie wracamy. 20.45 Dźwiękowy plakat reklamowy. 21.15 Studio olimpijskie. 22.20 Grają Marek i Wacek. 22.30 „Ludzie wielkiej przygody". 22.45 Mini-recital piosenkarski. 23.05 Kronika olimpijska. 23.15 Korespondencja z zagranicy. 23.20 Granice jazzu. 0.31 Program nocny ze Szczecina.

PROGRAM II
(na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)

15 Program dla młodzieży. 15.40 „Studio Słonecznik". 16 Utwory A. Corelliego. 16.10 Kupić nie kupić, posłuchać warto. 16.25 Rodzice a dziecko. 16.30 Melodie operetkowe. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 17.30 Reportaż literacki. 17.40 Retransmisja fragmentów koncertu z IX Koszalińskiego Festiwalu Organowego. 18.40 Antena nowatorów. 19 Studio Młodych. 19.20 Warto przypomnieć. 19.30 Transmisja WOSPR i TV z Katowic. 20.20 Dyskusja literacka. 20.40 D. c. koncertu. 21.15 Miniatury skrzypcowe. 21.52 Z nagrań S. Rollinsa. 22.10 Magazyn rekreacyjno-turystyczny. 22.30 Muzyka ze starych płyt. 23.35 Co słychać w świecie?

PROGRAM III
(UKF 65,96 MHz)

15.10 Ballady starofrancuskie. 15.30 Album z kujawską różą. 15.50 Wiersze śpiewane Tetmajera. 16 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Warsztat gitarowy. 16.45 Nasz rok 76. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Pisarz miesiąca. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Przeboje 40-latków. 19 „Egipcjanin Sinuhe". 19.35 Opera tygodnia. 19.40 Piosenki miety. 20 Interradio. 20.40 Tylko scatem. 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów. 21.50 „Nowojorski baca". 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Chwila poezji. 23.05 Koncert tylko dla melomanów.

PROGRAM IV
(UKF 68,73 MHz)

14.45 „Humoryści o sobie". 15.15 Wiersze L. Marianśkiej. 15.25 „Znaki czasu". 16.05 Grają studenci PWSM. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17 Muzyczny program stereo. 18.05 Informujemy, proponujemy, radzimy. 18.25 J. niemiecki. 18.30 S.O.S. dla biosfery. 19 Jak dziś łać sprawnie? 19.15 J. angielski. 19.30 Transmisja koncertu WOSPR i TV z Katowic. 20.20 Dyskusja literacka. 20.40 D. c. koncertu. 21.15 Miniatury skrzypcowe. 21.30 Program stereo. 22.15 Studium wiedzy polityczno-społecznej. 22.30 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 75.

POLMO POLMOZBYT

INCOR

Tyrystorowy regulator wycieraczek do samochodów

SYRENA 104 i 105
MOSKWICZ 408 i 412

INCOR zapewnia:

— samoczynną, płynną regulację pracy wycieraczek,
— optymalne warunki oczyszczania przedniej szyby.

INCOR — zakup na czasie!

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW.

PP POLMOZBYT Szczecin

331-K

NAUKA

MGR matematyki — korepetycje (szkoła średnia i wyższa) przygotowanie do egzaminów wstępnych. Ceny przystępne. Tel. 73-295. 91-G

PO pobycie za granicą udzielam lekcji francuskiego, angielskiego. Tel. 348-07. 1763-G

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem 3 razy w tygodniu w godz. od 16 do 20. Oferty kierować — tel. 370-14 wew. 45, godz. 8—15. 1828-G

RÓŻNE

POSIADAM automat do bitej śmietany oraz wyposażenie do produkcji rurek i gofrów. Oczekuję propozycji. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1610.

POGOTOWIE telewizyjne, ul. Wielka 25, tel. 356-96 i 359-55. Zgłoszenia telefonicznie w dni powszednie w godz. od 8 do 19. Naprawy wykonywane są już od godz. 10.

POGOTOWIE telewizyjne L. Krawczyński, tel. 22-66-81. 1845-G

ZESPÓŁ muzyczny na wesela — oczekuje propozycji. Bol. Krzywoustego 19/38, po godz. 16 1855-G

KUPNO

BONY PKO, błotniki przednie do Fiata 125p — kupię. Dzwonić — 372-48, po 17. 1636-G

NOWĄ Skodę — kupię. Dzwonić, tel. 724-43. 1839-G

SAMOCHÓD osobowy, najchętniej nowy — kupię. Walenczyk, Sochaczew, ul. 1 Maja 22. 1844-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD osobowy — „Studebacker" — sprzedam. Cena 22 tys. Międzyzdroje, ul. Kolejowa 16/18, tel. 80-163, po 17. 28-P

ZAPOROŻCA fabrycznie nowego z gwarancją — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1765.

ATRAKCYJNE piekarniki przemysłowe do gofrów francuskich sprzedam. Zapoznam z technologią i recepturą. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 1769.

BLAM z karakułów, kolor czarny — sprzedam. Tel. 82-12-02. 1765-G

PIEC gazowo-węglowy, wannę i bojler gazowy — sprzedam. Szczecin, Pańkowa 1/5, tel. 22-67-80. 1762-G

MINIAKAKULATOR z pamięcią — sprzedam. Tel. 73-393. 1799-G

ZASTAWĘ 750 sprzedam lub zamienię na Trabanta — ul. Mazurska 14/1. 1803-G

FIATA 126 p, odbiór z Polmozbytu w marcu br. sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1835.

SAMOCHÓD Moskwicz 407 i Warszawę M-20 sprzedam. Szczecin, ul. Jagiellońska 39a/3 — po 16. 1848-G

WYPRAWIONE skórki z królika, sekretarzyk i dywan 3X4 m, bordowy, sprzedam. Tel. 22-96-39. 1850-G

HISZPAŃSKIE płytki glazurowane, 10 m kw. — sprzedam. Tel. 43-334 po godz. 16. 1856-G

SKRZYNIE biegów do Wartburga 353, 1972 r. tanio sprzedam. Szczecin, ul. 26 Kwietnia 29/30, od godz. 16. 1856-G

RADIOODBIORNIK „Białoruś" 5 zakresów, 15 lamp (bardzo czuły) sprzedam. 1400 zł. Tel. 740-50. 1862-G

TELEWIZOR kolorowy (idealny odbiór) Rubin „7 10 D" przestrojony na Berlin — sprzedam. Tel. 740-50. Cena 18 000 złotych. 1863-G

LOKALE

ŚWINOUJŚCIE — mieszkanie M-4a, nowe budownictwo, zamienię na równorzędne w Szczecinie. Wiadomość: Miria Lasak, ul. Wyspiańskiego 43/58, 72-600 Świnoujście. 21-P

M-4, nowe budownictwo c.o., w Policach, zamienię na mieszkanie w Szczecinie lub Dąbiu, może być stare budownictwo. Police, ul. Boh. Stalingradu 6/4. 1849-G

MAŁŻEŃSTWO z 3-letnim dzieckiem poszukuje pokoju. Tel. 222-907. 1827-G

3 SAMODZIELNE mieszkania (2 i 2-pokojowe) zamienię na domek dwurodzinny, albo mieszkanie 2-pokojowe w nowym budownictwie, zamienię na 3-pokojowe. Tel. 34-773. 1832-G

ZAOPIEKUJĘ się starszą samotną panią w zamian za osobny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1833.

2 POKOJE (36 m kw.) kuchnia, łazienka, wspólny przedpokój, zamienię na 1 pokój z kuchnią i łazienką. Wiadomość: Szczecin, ul. Pocztowa 44/6 od godz. 16. 1837-G

2 POKOJE, nowe budownictwo z garażem murowanym, komfort, na ul. Rugiańskiej, zamienię na 3 pokoje na I z c.o. i łazienką. Tel. 22-96-39. 1851-G

POKÓJ 23 m kw., kuchnia, łazienka, piec, II piętro, zamienię na 2—3 pokoje. Mogą być piece, parter wykluczony. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1853.

ODNAJMĘ pokój kulturalnemu panu, najchętniej marynarzowi, centrum, nowe budownictwo. Tel. 22-69-32. 1854-G

MAŁŻEŃSTWO (członkowie spółdzielni) poszukuje pokoju umeblowanego z używalnością kuchni i łazienki na okres do 2 lat. Tel. 435-85, po godz. 16. 1864-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, kuchnia, przedpokój, piece, centrum, zamienię na 2-pokojowe, z c.o. i łazienką. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1871.

MIESZKANIE 2-pokojowe z c. o., w nowym budownictwie na I piętrze w Szczecinie — kupię. Tel. 731-26, po 15. 29-P

2 POKOJE, kuchnia, piece, zamienię na pokój, kuchnię lub kawalerkę, c. o. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1779.

DWA mieszkania M-3 i M-2 w Sulęcinie, zamienię na jedno mieszkanie M-3 lub M-2 w Szczecinie. Informacja: Szczecin, Rosenbergów 22. 1760-G

NOWY Dwór Mazowiecki k/Warszawy — M-3, nowe budownictwo, piec, komfort, zamienię na większe lub podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1787.

POKÓJ frontowy, śródmieście, parter, odnajmę na punkt usługowy. Oczekuję propozycji. — Tel. 320-949, po godz. 18. 1798-G

M-3 spółdzielcze w Rybniku, zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 23-26-25. 1697-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Tel. 777-56. 1809-G

M-2 na Pomorzanach zamienię na mieszkanie 2 lub 3-pokojowe. Oficyna wykluczona. Warunki do uzgodnienia. Ul. Włościańska 51/14. 1626-G

ZGUBY

DNIA 30.I.76 zginął pies rasy pekińczyk, biały, upadający, sierść żółtawa, na czole biała strzałka trójkątna. Ostrzega się przed przywłaszczeniem i kupnem. Jan Lempiecko, Stargard, Szymanowskiego 27, tel. 40-12. 25-P

W OKOLICY al. M. Buczka — al. Wyzwolenia zginął pies rasy maltańczyk, biały, trochę kremowy na uchu, długowłosy, nieduży — odprowadzić za wynagrodzeniem pod adresem: al. Wyzwolenia 25/21, tel. 22-63-11. 2438-G

WIESŁAW MROZOWSKI zgubił przepustkę stoczniową. 1852-G

17.I.1976 r. na Dworcu PKP w Goleniowie skradziono legitymację służbową nr 44060 i przepustkę nr 2/74 na nazwisko Barbara Moszan. 1860-G

Masło roślinne
codziennie na naszym chlebie

610-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250. dalekopisy 224-018. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń I kwartał, I półrocze oraz na cały rok; do 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) po przedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Nr indeksu 35029/35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. K-6

Roztopi się, czy nie?

Problem kupki śniegu

CHOĆ zima w Szczecinie ustąpiła już kilka dni temu, na ulicach pozostały po niej liczne ślady: pryzmy brudnego śniegu. Dlaczego nikt tego nie uprząta? Kiedyś do dobrego zwyczaju należało wywożenie śniegu, przynajmniej ze śródmieścia. O wyjaśnienie poprosiliśmy więc zastępcę dyrektora MPO Jana Baranowskiego, który powiedział:

— W ramach przygotowań do akcji zimowej obowiązek wywożenia śniegu z ulic został podzielony pomiędzy 30 przedsiębiorstw dysponujących samochodami. Między innymi spoczywa on na „Transbudzie", „Transkomie", KPRI, Przedsiębiorstwie Transportu Budownictwo Rolniczego. **Decyzję o rozpoczęciu takich działań podejmuje przewodniczący Komitetu Akcji Zimowej w sytuacji, gdy leżący śnieg utrudnia komunikację pieszą i kołową. Naszym zdaniem nie ma obecnie takiej potrzeby,** bowiem śniegu pozostało naprawdę niedużo. Proszę poza tym pamiętać o aspekcie ekonomicznym. Wywóz śniegu zaabsorbuje transport tak bardzo potrzebny do innych celów. Jest to także bardzo kosztowne.

Nie możemy pogodzić się z takim stanowiskiem MPO. **Naszym zdaniem topniejące pryzmy śniegu właśnie UTRUDNIAJĄ poruszanie się, zwłaszcza na chodnikach.** W dzień tworzy się warstwa błota, nocą zaś, gdy temperatura oscyluje wokół zera, wszystko zamarza. Poza tym topniejący śnieg spływa do studzienek, z których wiele jest zatkanych. Powstają więc kałuże na jezdniach. No i na koniec pozostaje sprawa **estetycznego wyglądu ulic.** Dlatego też uważamy, że pryzmy śniegu powinny być wywiezione jak najszybciej. Wystarczy spojrzeć na uprzątnięty plac Żołnierza, by przekonać się o potrzebie usunięcia pozostałości zimy z miasta. (jas)

Notatnik szczeciński

◆ JUTRO, 14 bm. w Klubie Kultury i Oświaty Huty „Szczecin" na poranku dla młodzieży szkół średnich wyświetlone zostaną następujące filmy: o godz. 10 — **„Aresztuję cię, przyjacielu"** oraz o godz. 12 — **„Królowe Dzikiego Zachodu".**

◆ WOJEWÓDZKI Dom Kultury ogłasza zapisy dziewcząt w wieku od 11 do 14 lat do **Kameralnego Zespołu Wokalnego.** Przesłuchania odbędą się w niedzielę, 15 bm. o godz. 10 w Zamku Książąt Pomorskich (Gabinet Muzyczny WDK, pokój 110, I p.).

◆ WOJEWÓDZKI Zespół Przeciwgruźliczy przy ul. Janosika 1/3 zawiadamia osoby zainteresowane, że w dniach od 17 do 29 lutego br. (ze względu na przeprowadzane badania poborowych) badania radiofotograficzne do kart zdrowia będą odbywały się w godz. od 7.30 do 10 i od 15 do 17.30.

OTWARTE DRZWI KLUBÓW

W „PIWNICY" – karnawał i teatr

WCZORAJ odbył się prapremierowy spektakl komedio-farsy R. M. Grońskiego pt. „Zgaście pochodnie, zgaście gwiazdy" w reżyserii I. K. Szmidta, w wykonaniu Studia „Zet", Sceny Otwartej Klubu Pracowników Handlu. Gra uzdolnionych aktorów teatru amatorskiego, pomysłowe rekwizyty scenograficzne, a przede wszystkim zamysł inscenizacyjny złożyły się na świetną zabawę, dobrze przyjętą przez publiczność. Szkoda tylko, że spektaklowi zabrakło jednolitości.

A oto propozycje „Piwnicy" na następne dni prezentacji.

SOBOTA 14 BM.

◆ Godz. 20 — Bal Handlowca — zorganizowany przez ZURiT.

NIEDZIELA 15 BM.

◆ Godz. 16 — „Popołudnie dziecięce", premiera „Karnawału w Mopsikowie" w wykonaniu Sceny Dziecięcej Studia „Zet" — „Szkraby".

◆ Godz. 17 — Filmy z Bolkiem i Lolkiem

◆ Godz. 19 — Wieczorek taneczny.

BAL plastyków

21 LUTEGO w salach klubu „13 Muz" odbędzie się tradycyjny bal kostiumowo-maskowy organizowany przez Zarząd Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Szczecinie.

Informacji na temat balu udziela sekretariat związku, tel. 444-31.

Jeszcze raz w sprawie chleba

„KOMPLETOWANIE" DOSTAW

SPRAWOM DOSTAW ŚWIEŻEGO PIECZYWA do sklepów, tak aby było ono już na półkach, gdy pojawią się pierwsi klienci, poświęciliśmy szereg publikacji. Wydział Handlu i Usług UM w Szczecinie prowadzi aktualnie (wspólnie z zainteresowanymi przedsiębiorstwami, tj. PHS-em, PTHW, WSS i SZPP) prace nad stworzeniem prawidłowego i bezawaryjnie funkcjonującego systemu porannych dostaw pieczywa. Koniec prac przewidziany jest w przyszłym miesiącu.

WCZORAJ wybraliśmy się raz jeszcze w ślad za wozami dostawczymi PTHW, które rozwożą pieczywo do sklepów, aby przyjrzeć się problemowi niejako „od środka". Interesowały nas przede wszystkim te trasy, gdzie znajdują się sklepy posiadające komory nocnych dostaw. Właśnie one bowiem ma ją usprawnić system zaopatrywania sklepów, gdyż uniezależniają konwojentów PTHW od godzin pracy personelu sklepu.

KOMÓR dostawczych jest jednak mało. Nie wszystkie sklepy mogą sobie na nie pozwolić z racji skromnego zaplecza. Postanowiliśmy więc sprawdzić, czy jedyną szansą poprawy terminowości dostaw pieczywa są tylko komory. A może warto szukać rezerw w samej organizacji pracy?

Godzina 4.00. Dyspozytornia pieczywa w budynku PTHW przy ul. Golisza. Dyspozytor Jan Rzeszutko, pracuje na tym samym stanowisku już od 23 lat. Dziś wysłał 34 samochody pod piekarnie. Wystarczająca to liczba do przewiezienia dziennej porcji ok. 50 ton pieczywa dla miasta. Jeżeli kierowcy nie będą musieli czekać pod sklepami — chleb dotrze wszędzie na czas.

Godzina 4.30. Piekarnia Mechaniczna nr 2 przy ul. Robotniczej. Pod rampą stoi 7 samochodów. Trwa załadunek. Część wozów wyruszyła już na trasy lub do innych piekarni, aby uzupełnić asortyment.

Jedziemy za ciężarówką, której załogę stanowią: długoletni pracownicy PTHW Zygmunt Wichrowski — kierowca i Lucyna Gadomska — konwojent.

Godzina 5.00. SAM „Syriusz" przy ul. Witkiewicza. Konwojent otwiera drzwi do komory dostaw. Trafia tu 400 kg chleba i 1000 bułek. Szybki rozładunek i na trasę ruszamy planowo, w zgodzie z harmonogramem.

Godz. 5.40. SAM piekarniczy przy ul. Budziszyńskiej 37. Już jest samochód z PTHW.

— Dlaczego nie prowadzicie rozładunku? — pyta dyr. d/s eksploatacji PTHW Wacław Iwankiewicz, który towarzyszy nam w dzisiejszym rajdzie.

— Zaraz zaczniemy — odpowiada kierowca. **— Kolega poszedł po kierowniczkę.**

— Tak się umówiłam z panami z PTHW — mówi Krystyna Surdel, kierowniczka sklepu. **— Mieszkam w pobliżu. Schodzę i wnosimy razem pieczywo do sklepu...**

Sprawnie przebiega również wyładunek chleba w wyposażonych w komory SAM-ach przy ul. Łokietka, Armii Czerwonej, Unii Lubelskiej i Dunikowskiego.

A MIMO TO nie do wszystkich sklepów pieczywo trafiło w odpowiedniej porze. W kilku — pierwsi klienci zastali puste półki. **Jak się bowiem okazało większość wozów nimi wyruszy na trasę, musi kompletować dostawę pieczywa aż z... 6 piekarni.** Trzy główne piekarnie mechaniczne dostarczają pieczywo podstawowe, tj. chleb i bułki. Pozostałe zaś — chałki, rogaliki, pumpernikel, chleb mleczny i inne wyroby mączne. Zatem ciężarówka załadowana toną chleba i trzema tysiącami bułek musi przejechać dodatkowo po mieście 20 km, aby zabrać z trzech pozostałych piekarni 100 rogalików, 10 bochenków chleba miodowego i tyleż opakowań pumpernikla...

JAK zatem wynika z naszych obserwacji, komory są rzeczywiście środkiem ułatwiającym odpowiednio wczesną dostawę pieczywa. **Ale czy z działaniami zmierzającymi do usprawnienia systemu zaopatrzenia sklepów w chleb i bułki należy wstrzymać się do czasu ich zainstalowania? Czy nie istnieją możliwości doraźnej poprawy sytuacji?**

Na pewno tak. Pierwsze dwa wnioski wydają się być oczywiste:

◆ Tam gdzie nie ma specjalnych komór, można zorganizować dyżury pracowników, którzy odbiorą pieczywo jeszcze przed otwarciem sklepu. Pory dostaw mogą być uzgodnione z PTHW.

◆ Nie jest celowe także krążenie obładowanych samochodów po mieście, by w nocy „kompletować" dostawę. Tym bardziej, że — jak potwierdzają kierownicy sklepów — zapotrzebowanie na pieczywo luksusowe występuje dopiero w godzinach późniejszych. Można więc otworzyć sklep bez chałek i rogalików (nikt nie odczuje ich braku!), a dostawę uzupełnić np. o godz. 8 czy 9. Jak stwierdza PTHW, takie rozwiązanie pozwoli na ściślejsze niż dotąd przestrzeganie harmonogramów przyjazdów ciężarówek z pieczywem i lepszą gospodarkę samochodami.

Oba te wnioski są chyba warte rozpatrzenia i wprowadzenia w życie. (Macz)

Obejrzymy wielką rewię mody

W MAJU br. w sali Filharmonii Szczecińskiej odbędzie się wielka, międzynarodowa rewia mody. Taką informację otrzymaliśmy z naczelnej dyrekcji PP „Moda Polska", która jest organizatorem tej imprezy.

Do Szczecina zjadą kolekcje awangardowej mody z NRD, ZSRR i Polski. Prezentowane będą najbardziej atrakcyjne i najwyżej ocenione na wielu międzynarodowych pokazach wyroby przemysłu dziewiarskiego, odzieżowego i futrzarskiego, krajów — uczestników rewii (Macz)

Koncert prawie trzygodzinny

Na estradzie – Filipińczycy

TO BYŁO coś niespotykanego. Kwadrans po dwudziestej trzeciej z sali Wojewódzkiego Domu Sportu dobiegały dźwięki muzyki, a na szybach kładły się refleksy kolorowych świateł. Przez trzy godziny bez kilku minut trwał wieczorny koncert zespołu „Please", bodaj najbardziej egzotycznego, jaki kiedykolwiek odwiedził Szczecin.

ZESPÓŁ tworzą młodzi Filipińczycy od 2,5 roku mieszkający stale w RFN. Poza jednym wyjątkiem wszyscy są ze sobą spokrewnieni, a przewodzi tej rodzinie Carlos David chyba najmniejszy gitarzysta świata, kompozytor i aranżer. Przyjechali do Szczecina mając za sobą tournée na Dalekim Wschodzie, w Stanach Zjed noczonych i krajach europejskich. Występowali w Las Vegas i słynnym programie telewizyjnym „Bob Hope Show". Grają (znakomicie brzmią instrumenty dęte), śpiewają i tańczą. Wypełniają sobą całą estradę, zwinni i cały czas uśmiechnięci. Bawią się sami i szybko do tej zabawy wciągają publiczność.

Czyż można się dziwić, że wczoraj szczecińska młodzież niechętnie rozstawała się z Filipińczykami? I odwrotnie — muzycy też nie mieli specjalnej ochoty kończyć swojego show. Pan od świateł kilkakrotnie zapalał jarzeniówki w WDS-ie, a oni grali i grali. Przedstawili tylko znikomą część swojego repertuaru obejmującego 600 pozycji, przede wszystkim muzyki soulowej.

Na pewno nie było w tym żadnej rewelacji. Ale spontaniczność popularne przeboje, wspólna zabawa złożyły się na całkiem dobry show. Nie zapominajmy też o duecie „Big Secret", czyli dwóch uroczych siostrach Carlosa Davida, dobrze tańczących i nieco gorzej śpiewających.

(jas)

W Klubie „Polmo"

Aukcja obrazów

DZIŚ, w piątek, 13 bm. o godz. 14.15 w Klubie FMS „Polmo" przy al. Wojska Polskiego 186 rozpocznie się spotkanie z artystami wystawiającymi w Szczecińskiej Galerii Młodych — Aliną Polak-Kalwaryjską oraz jej „promotorem", znaną malarką Danutą Strzelbicką-Mazuś, która wprowadzi zebranych w problemy warsztatu twórczego swej młodszej koleżanki. Spotkanie zakończy aukcja obrazów. Organizatorzy zapraszają miłośników sztuki. Wstęp wolny. (Up.)

DO CZEGO służą barierki odgradzające chodnik od jezdni? — *Foto: Zb. Jodkowski*

Kronika wypadków

DZIŚ około godz. 3 nad ranem w porcie barkowym w Policach, pracownik „Supervice" oddział Szczecin, 60-letni Marian M., przechodząc z barki na holownik stracił równowagę i wpadł do wody. Mężczyznę po pewnym czasie udało się wyciągnąć na brzeg, ale próby uratowania mu życia nie dały już pomyślnych rezultatów.

O GODZ. 18.40 na al. Wojska Polskiego u zbiegu z ulicami Solskiego i Prusa, taksówka „Fiat" nr rej MS 0048 potrąciła dwu przechodniów: Stanisława M. mieszkańca ul. Arkońskiej i Romualda R., zamieszkałego przy ul. Wołogoskiej. Obu rannych odwieziono do szpitala w Zdunowie. Godzinę później na ul. Szczanieckiej, „Syrena" MX 0236 potrąciła 53-letniego Jana F., mieszkańca ul. Bogumiły. Ciężko rannego (złamanie podstawy czaszki) skierowano do szpitala.

W SZKOLE podstawowej nr 63 przy ul. Grodzkiej podczas ćwiczeń judo uległ wypadkowi 16-letni Zdzisław D. Pierwszej pomocy udzielono niefortunnemu judoce w pogotowiu.

PATROL MO zatrzymał dziś o godz. 5 rano 27-letniego Tadeusza K. z Bydgoszczy. Pijany mężczyzna w sposób złośliwy wybił szybę w kiosku na al. Wojska Polskiego, za co stanie w trybie przyspieszonym przed sądem. (ap)

Komunikat MO

OSOBY, którym w roku 1975 skradziono z zaparkowanych samochodów różne przedmioty, proszone są o zgłoszenie się w Komisariacie III KM MO przy ul. Mickiewicza 152, pok. 18, w godz. 8—14, tel. 307-531, a mianowicie: z samochodu „Wartburg" przy ul. Noakowskiego skradziono 4 000 zł, nóż sprężynowy i zapalniczkę gazową; z samochodu „Wartburg" na parkingu przy ul. Santockiej — dwa podgłówki samochodowe, torbę turystyczną, rękawiczki, prospekty; z samochodu „Fiat" 125p przy ul. Pięknej odkręcono lampy halogenowe, z samochodu „Warszawa", przy ul. Wieniawskiego skradziono karton z butelkami piwa, puszki z sokiem, maszynkę do golenia; z samochodu „Syrena" przy ul. Reymonta — namiot 2-osobowy i rakietę do kometki oraz z samochodu „Trabant" przy ul. Boh. Warszawy (obok „Baru Tulskiego") skradziono 800 zł.